

3 KK o Zielonym Ładzie i zmianach w edukacji

4 WZD oświatowej Solidarności

5 Protest rolników w Warszawie

10 Wskaźniki społeczno-ekonomiczne

Niech cud Zmartwychwstania Pańskiego napętni nas nowymi siłami do podejmowania codziennych wyzwań.

Oby czas wielkanocny obfitował w radosne spotkania z rodziną i przyjaciółmi. Niech te wyjątkowe dni będą również czasem wypoczynku i dogodną okazją do oderwania się od codziennych trosk.

Życzę wszystkim członkom wraz z ich rodzinami oraz sympatykom dolnośląskiej Solidarności wesółych i radosnych Świąt Wielkanocnych, spędzonych w spokojnej atmosferze, przy tradycyjnie – po staropolsku – obficie zastawionym stole.

Krzysztof Kraso

PRZEWODNICZĄCY ZR DOLNY ŚLĄSK
NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”



Świąteczne spotkanie

Temat Zielonego Ładu powrócił na obrady Zarządu Regionu



Działacze z zaproszonymi gośćmi w holu ZR

W poniedziałek (18 marca) odbyło się posiedzenie Zarządu Regionu. Relację z ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej zdał działaczom Krzysztof Domagała, szeroko cytując najważ-

niejsze dokumenty, tj. uchwałę KK ws. referendum ogólnokrajowego i protestu przeciwko polityce klimatycznej UE oraz stanowisko ws. zapowiadanych zmian w polskiej edukacji.

Ponadto działacze po przyjęciu kilku uchwał wewnątrzwiązkowych omówili sytuację w branżach. O przebiegu Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania opowiedziała Da-

nuta Utrata, a o wynegocjowanych podwyżkach mówili m.in. działacze kolejowej „S”.

Temat Zielonego Ładu powrócił w wystąpieniu zaproszonej na marcowe posiedzenie europosłanki Beaty Kempy. W swoim wystąpieniu zwróciła uwagę, że spodziewana wygrana w czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego partii centroprawicowych powoduje tak duży nacisk obecnie na jak najszybsze wprowadzenie polityki tzw. Zielonego Ładu. Szeroko omawiając powody wybuchu protestów rolniczych w

Europie, posłanka podziękowała Solidarności za protest sprzed 3 lat w Luksemburgu.

Po zakończeniu części roboczej działacze wraz z zaproszonymi gośćmi spotkali się na wielkanocnym poczęstunku. Uczestniczyła w nim także radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego Małgorzata Calińska-Mayer.

Życzenia wielkanocne dla wszystkich zebranych złożyli przewodniczący Kazimierz Kimso, europosłanka Beata Kempa i radna Małgorzata Calińska-Mayer.

MR



Działacze podjęli kilka uchwał wewnątrzwiązkowych

Aktualności

Prawo działa

Zmiany w prawie wspierające pracowników, szczególnie chronionych, przyniosą w praktyce efekty.

Warto przypomnieć, że impulsem do tych zmian było porozumienie rządu z Solidarnością podpisane w czerwcu ubiegłego roku. Chodzi m.in. o zmianę w kodeksie postępowania cywilnego dającą realną ochronę przed zwolnieniem z pracy dla działaczy związkowych w sprawach z zakresu prawa pracy. Oznacza to, że pracownik podlegający szczególnej ochronie przed zwolnieniem będzie mógł na każdym etapie postępowania sądowego wnioskować o przywrócenie do pracy, a sąd będzie takiego zabezpieczenia udzielał do czasu wydania prawomocnego wyroku.

Z takim problemem dziś boryka się Zakładowa Organizacja Związkowa Solidarności działająca przy Jelcz Sp. z o.o.

– Nasz kolega, członek zarządu Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” przy Jelcz sp. z o.o., Marcin Jakubowski dostał od pracodawcy wypowiedzenie ze stosunku pracy w dniu 23 stycznia 2024 roku na podstawie art. 52 par. 1 pkt 1 Kodeksu pracy. Pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez niego podstawowych obowiązków pracowniczych.

Stanowczo nie zgadzamy się z decyzją pracodawcy. Uważamy podjętą decyzję za niesprawiedliwą i godzącą w dobre imię naszego kolegi Marcina Jakubowskiego. Jako organizacja Solidarności przy Jelcz sp. z o.o. wykorzystaliśmy wszystkie możliwe instrumenty do podjęcia dialogu z pracodawcą. Stronie społecznej, nie pozostało nic innego, jak skierować sprawę na postępowanie sądowe.



Przedstawiciele ZOZ przy Jelcz sp. z o.o. podczas spotkania w Regionie z przewodniczącym Kazimierzem Kimso (Marcin Jakubowski pierwszy od prawej)

Dzięki podpisanemu porozumieniu i zmianie w kodeksie postępowania cywilnego Zakładowa Organizacja Związkowa Solidarności przy Jelcz sp. z o.o. mogła w praktyce skorzystać z prawa do ochrony po nowelizacji kodeksu

cywilnego w sprawach pracowników, w szczególności, których stosunek pracy podlega szczególnej ochronie.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych we Wrocławiu postanowił w dniu 14 lutego br. przywrócić do pracy członka zarządu Solidarności przy Jelcz sp. z o.o. na dotychczasowych warunkach pracy i płacy do czasu prawomocnego zakończenia postępowania.

Pracodawca uznał skuteczność postanowienia sądu i na piśmie zwolnił pracownika ze świadczenia pracy do dnia 29.02.2024 r. Oczekujemy na dalsze decyzje w tej sprawie.

ZAKŁADOWA ORGANIZACJA ZWIĄzkowa SOLIDARNOŚCI PRZY JELCZ SP. Z O.O.

RED. MR

Pożegnanie

Z wielkim smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 4 marca 2024 roku zmarł nasz kolega i przyjaciel

ś. † P.

Andrzej Staniszewski

Andrzej był w latach 80. działaczem opozycji antykomunistycznej, wspaniałą osobą, zawsze gotową nieść pomoc innym.

Niech Bóg przyjmie go do swojego królestwa.

Będziemy o Tobie pamiętać w naszych myślach i modlitwach.

Stowarzyszenie Niezłomni

Z ogromnym smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że 10 marca 2024 r. w wieku 80 lat zmarła

ś. † P.

Zofia Winnik

żona naszego kolegi i przyjaciela Jana Winnika.

Słowa nie są w stanie wyrazić, jak bardzo jesteśmy zasmuceni z powodu Twojej straty.

Niech Bóg da Jej duszy wieczny spokój oraz błogosławi Ciebie i całą Waszą Rodzinę.

Stowarzyszenie Niezłomni

Potrzebne jest referendum

Rozwiązania wdrażane w ramach Zielonego Ładu w przyszłości przełożą się m.in. na podwyżki opłat za prąd, ciepło, nowe podatki za energię i paliwo, zakaz ogrzewania paliwami kopalnymi, a także wzrost cen żywności i zagrożenia żywnościowego kraju – przekonują członkowie Komisji Krajowej

Podczas ostatniego posiedzenia Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jednogłośnie

szłości bywała w tej walce osamotniona, a często wręcz zagłuszana przez zwolenników tej ideologii.

„Rozwiązania wdrażane w ramach Zielonego Ładu w przyszłości przełożą się m.in. na podwyżki



Krzysztof Domagała, Tomasz Wójcik, Barbara Miszczuk i Kazimierz Kimso

przyjęto uchwałę, zgodnie z którą 10 maja Solidarność zorganizuje protest przeciw polityce tzw. Zielonego Ładu oraz wystąpi z wnioskiem o rozpisanie referendum ogólnokrajowego w tej sprawie.

„NSZZ «Solidarność» od początku wprowadzenia przez Unię Europejską polityki klimatycznej ostrzegała przed zagrożeniami związanymi z tą polityką. W prze-

Obywatele muszą wiedzieć, z jakimi konsekwencjami wiązać się kolejne wprowadzane dyrektywy. NSZZ «Solidarność» jednoznacznie stwierdza, że za politykę klimatyczną i jej skutki odpowiedzialna jest cała klasa polityczna RP” – czytamy w uchwale.

NSZZ „Solidarność” postanawia głośno wyrazić swój sprzeciw

opłat za prąd, ciepło, nowe podatki za energię i paliwo, zakaz ogrzewania paliwami kopalnymi, a także wzrost cen żywności i zagrożenia żywnościowego kraju. NSZZ «Solidarność» postanawia głośno wyrazić swój sprzeciw wobec takiej polityki, organizując protest 10 maja 2024 roku, a podczas tego protestu będziemy domagać się głębokiej rewizji polityki klimatycznej Unii Europejskiej” – przekonują członkowie Komisji Krajowej.

Postanowiono także złożyć wniosek o rozpisanie ogólnokrajowego referendum w sprawie Zielonego Ładu.

„NSZZ «Solidarność», która w przeszłości wywalczyła Polsce wolność, a później wielokrotnie korzystała z niej w słusznych sprawach, ponownie postanawia sięgnąć po najwyższą formę demokracji bez-

pośredniej, jaką jest referendum ogólnokrajowe, w którym zapytamy obywateli o kontynuację wprowadzenia w życie Zielonego Ładu. Referendum zostanie poprzedzone kampanią informacyjną. Pozwoli to na szeroką budującą świadomość

publiczną debatę dotyczącą rzeczywistych skutków polityki klimatycznej UE, tak by każdy obywatel Polski mógł w oparciu o rzetelną wiedzę wyrazić swoje zdanie na ten temat” – napisano.

TYSOL

Stanowisko ws. zapowiadanych zmian w polskiej edukacji

Liczne zapowiedzi ze strony obecnej ekipy rządowej, dotyczące zmian w edukacji, muszą budzić zaniepokojenie. Zapowiadane są: reforma podstaw programowych, ograniczenia w autonomii nauczycieli odnośnie do prac domowych, ograniczanie nauczania lekcji religii oraz wprowadzenie nowych przedmiotów.

Najbardziej zaawansowane są prace dotyczące prac domowych – zakończony został etap konsultacji ustawowych. KSOiW NSZZ „Solidarność” w swojej opinii wskazała wyraźnie, że przedłożony projekt rozporządzenia Ministra Edukacji zmieniającego rozporządzenie w sprawie oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy w szkołach publicznych, jest wyraźnie sprzeczny z zapisami ustawowymi Karty nauczyciela § 12 oraz Ustawy o systemie oświaty § 44b. Oczekujemy wycofania przedłożonego projektu rozporządzenia i rozpoczęcia prac legislacyjnych w racjonalnym tempie, niepodyktowanym doraźną potrzebą polityczną.

Nadmienić należy także, że w ww. rozporządzeniu wykreślono nazwy przedmiotów religia i etyka, co może być przygotowaniem do usunięcia/redukcji godzin lekcji religii, co w naszym odczuciu przygotowuje podłoże do wprowadzenia innych przedmiotów, mających na celu kształtowanie naszej młodzieży w duchu paneuropejskiej „moralności”.

Zapowiadana jest także redukcja treści podstaw programowych. Odbyły się w pozaustawowym trybie prekonsultacje które mogą posłużyć za pretekst-uzasadnienie do wprowadzanych zmian. Najgłośniejsze były zapowiedzi zmian w przedmiotach humanistycznych, których kierunek można interpretować jako próbę rozmontowania tożsamości narodowej. Nie mniej jednak równie ważne są zapowiadane redukcje podstaw w przedmiotach przyrodniczych i ścisłych, tak ważnych przecież dla rozwoju gospodarczego Polski.

Opisane działania wskazują na wielki pośpiech niepodyktowany racjonalnymi przesłankami, a w sprawach edukacji należy działać roztropnie, mając na uwadze dobro wspólne. Niedopuszczalne jest też kierowanie się krótkotrwałym zyskiem politycznym z pominięciem długotrwałych skutków wprowadzanych zmian. Zachodzi obawa, że jest to przygotowanie Polski do uczestnictwa w Europejskim Obszarze Edukacji, czego wstępem jest zamiar sformalizowania projektu Europejskiej Akademii Kształcenia Nauczycieli i stworzenie jednolitego systemu kształcenia w Europie, z pominięciem narodowych aspiracji i potrzeb. Stoimy na stanowisku, że polski system edukacji jest dobry, choć z pewnością należy go ulepszyć, ale z wyraźnym wskazaniem na interes państwa polskiego, a nie UE.

Ogłoszenie

Poszukujemy świadków

Parafia oo. Jezuitów pw. św. Klemensa Dworzaka przy al. Pracy 26 we Wrocławiu będzie obchodzić jubileusz 50-lecia przybycia obrazu Matki Bożej Pocieszenia. Obraz liczy ponad 450 lat i pochodzi ze Lwowa; po wojnie w 1946 r. został przewieziony do

Krakowa, a w 1974 r. do Wrocławia na al. Pracy.

W czasie stanu wojennego właśnie przed tym wizerunkiem odbywały się znane na całym Dolnym Śląsku Msze św. za Ojczyznę.

Redakcja „Głosu Pocieszenia” (pismo parafii św. Klemensa Dworzaka) zbiera materiały do wydania okolicznościowej publikacji. Poszukiwane są świadectwa, fotografie związane z lwowskim obrazem Matki Bożej Pocieszenia.

Jeśli:

- pamiętacie czas pobytu obrazu MB Pocieszenia w Krakowie u oo. Jezuitów przy ul. Kopernika w latach 1946-1974,
- pamiętacie moment wprowadzenia obrazu MB Pociesze-

nia do parafii pw. św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu w 1974 r.,

- pamiętacie uroczystość intronizacji Obrazu we Wrocławiu, która odbyła się 2 października 1977 r. pod przewodnictwem kardynała Henryka Gulbinowicza,
- posiadacie zdjęcia z okresu 50 lat pobytu Obrazu we Wrocławiu,
- byliście darczyńcami wotów wiszących przy Obrazie lub znacie osoby, które je przekazały,
- uczestniczyliście w Nowennie do Matki Bożej Pocieszenia we Wrocławiu, w samych początkach jej wprowadzenia lub w latach późniejszych i moglibyście opowiedzieć o tym, jak Nowenna zmieniała się na przestrzeni ostatnich lat,
- doświadczyliście łaski uzdrowienia, pocieszenia, modląc się przed Obrazem – **prosimy o podzielenie się swoim świadectwem.**

Kontakt: Redakcja Głosu Pocieszenia, tel.: 798 108 593, e-mail: glospocieszenia@o2.pl



FOT. JACEK KUCZMARZ

Cudowny obraz ze Lwowa

BEZPŁATNA PORADA PRAWNA

Od 1 marca br. w siedzibie NSZZ „Solidarność” Region Dolny Śląsk we Wrocławiu przy pl. Solidarności 1/3/5 członkowie Związku i ich rodziny mogą uzyskać **bezpłatną poradę prawną z zakresu prawa cywilnego i rodzinnego.**

Porady udzielane są w **drugim i czwartym czwartku miesiąca w godz. 11-13.** Zainteresowanych prosimy o uprzednie telefoniczne zgłoszenie do Działu Eksperckiego (503 920 873), co usprawni udzielenie porady.



Redagują:
Marcin Raczkowski (redaktor naczelny),
Paweł Chabiński, Janusz Wolniak

Skład komputerowy:
Sławomir Kowalik

Adres:
53-661 Wrocław,
pl. Solidarności 1/3/5 I piętro, pok. 104
tel.: 601 163 204;
e-mail:
redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl

Wydawca:
Region Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia – Drukarnia Sosnowiec

Nakład: 5500 egz.

Numer zamknięto: 19.03.2024 r.

Redakcja zastrzega sobie prawo do redagowania i skracania tekstów.

strona internetowa Regionu Dolny Śląsk NSZZ „S”:
www.solidarnosc.wroc.pl

Sekcja oświaty uchwaliła swój program

Przyjęcie uchwały programowej, zaplanowanie działań związanych z sytuacją w oświacie, przekazanie informacji o działaniach Rady i Prezydium KSOiW oraz uroczyste wręczenia Statuetek „Przyjaciół Oświaty” - to najważniejsze zagadnienia poruszane podczas Walnego Zebrania Delegatów Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania.



W prezydium WZD byli Danuta Utrata, Lesław Ordon i Jerzy Lange

Walentach k. Warszawy w dniach 12-13 marca 2024 r. odbyło się XXXII Walne Zebranie Delegatów KSOiW NSZZ „Solidarność”. Głównym celem zebrania było przyjęcie uchwały programowej. Inicjatorami i autorami projektu uchwały byli przedstawiciele Sekcji Gdańskiej. Delegaci od maja 2023 roku, a także podczas WZD wnosili propozycje zapisów w uchwale programowej. W punkcie pierwszym siedmionastopięciowego dokumentu zawarte zostały sprawy pracownicze i finansowe, tj.: obrona godności zawodu nauczyciela, zwiększenie wynagrodzeń nauczycieli oraz pracowników oświaty i ich uniezależnienie od decyzji politycznych, poprzez wprowadzenie rozwiązania systemowego tj.: powiązanie płac w oświacie z przeciętnym wynagrodzeniem w sektorze przedsiębiorstw lub przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce narodowej. Delegaci

podkreślili również, że konieczne jest znaczne zwiększenie nakładów na oświatę, docelowo do 8% PKB. Uchwała zawiera również postulaty związane z emeryturami nauczycieli, omawia problemy związane z kształceniem zawodowym i tzw.: edukacją włączającą i jej negatywnymi konsekwencjami. W uchwale zawarte zostały zapisy odnoszące się do tradycji, wychowania patriotycznego i podmiotowego wymiaru szkoły. Podkreślono rolę dialogu w edukacji i rzetelne rozwiązywanie spraw bieżących. Wyznaczono zadania związane z promocją i rozwojem związku.

Po przyjęciu uchwały programowej, przewodniczący KSOiW Waldemar Jakubowski podziękował Wojciechowi Książkowi, który koordynował jej opracowanie.

Podczas obrad Walnego Zebrania Delegatów wręczono statuetki „Przyjaciół Oświaty”. Za wybitne osiągnięcia i pracę związkową

w NSZZ „Solidarność” od 1980 roku, statuetki otrzymali Bożena Kowalska, Anna Talecka, Jadwiga Utecht-Nolbrzak, Wojciech Książek i Andrzej Piegutkowski.

W WZD uczestniczyli delegaci z Dolnego Śląska – Danuta Utrata, Bogusława Bernaś, Jolanta Kornel, Janusz Wolniak i Artur Tomala. Gościem zjazdu był Ludwik Lehman.

Najważniejsze zapisy uchwały programowej

W uchwale została przypomniana geneza Karty nauczyciela sięgająca listopada 1980 roku, gdy antykomunistyczne środowiska oświaty, kultury i służby zdrowia zdecydowały się na okupację Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wówczas spisanych zostało 148 postulatów dotyczących pracowników oświaty, które w wyniku zawartego porozumienia, stały się założeniami do dokumentu regulującego zasady pragmatyki zawodowej nauczycieli.

Dlatego mając na względzie doniosłą rolę oświaty i wychowania w Rzeczypospolitej Polskiej oraz potrzebę zagwarantowania szczególnej rangi społecznej zawodu nauczyciela, Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podejmuje wszelkie właściwe i niezbędne kroki konieczne do utrzymania w mocy Karty nauczyciela, chroniącej też przed skutkami chorób zawodowych. Nie mniej ważnym problemem jest obrona godności pracowników oświaty, w tym ich ochrona prawna jako funkcjonariuszy publicznych.

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” podejmuje zdecydowane działania w celu podwyższenia wynagrodzeń pracowników oświaty. Będzie dążyć, by płace nauczycieli były w pełni zależne od wzrostu gospodarczego państwa. W ten sposób uwzględniona byłaby ważna rola zawodu na-

uczyciela oraz prawo tej grupy zawodowej do korzystania z owoców rozwoju gospodarczego. Zasada ta powinna znaleźć odniesienie także w stosunku do płac pracowników administracji i obsługi szkół.

Priorytetem w kadencji 2023 – 2028 jest uniezależnienie wynagrodzeń pracowników oświaty od decyzji politycznych i wprowadzenie mechanizmu naliczania wynagrodzeń od przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej lub przeciętnego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw.

Ważnym zadaniem jest też wypracowanie jednolitych minimalnych stawek dla poszczególnych elementów składowych wynagrodzenia i zagwarantowanie ich stałego wzrostu.

Istotne jest podjęcie działań na rzecz tworzenia układów zbiorowych pracy dla pracowników niepedagogicznych.

Związkowcy apelują też o zapewnienie właściwego systemu i poziomu finansowania edukacji, domagając się, aby całkowite nakłady na oświatę znacząco wzrosły i docelowo w przyszłości wynosiły 8% PKB (7% nakłady bieżące, 1% dodatek inwestycyjny), jak ma to miejsce w wielu państwach na świecie, wraz z zapewnieniem odpowiednich gwarancji prawnych (mowa jest o tym także w stanowisku Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” – Spała, X 2023 r.). Postulat ten znajduje swoje uzasadnienie w sytuacji znacznego wzrostu gospodarczego w Polsce w ostatnich latach.

Konieczna jest debata na temat wysokości i trybu wydatkowania środków na oświatę wraz z opracowaniem systemu ich wzrostu, a także na temat bezpośredniego finansowania płac pracowników oświaty z budżetu państwa, zaś pozostałych kosztów utrzymania szkół, przez jednostki samorządu terytorialnego.

W uchwale poruszono też kwestię emerytur nauczycielskich. Przywrócone w 2023 r. przepisy dotyczące wcześniejszych emerytur wymagają zmiany ze względu na sposób naliczania wysokości świadczeń, których wysokość nie pozwoli na zabezpieczenie podstawowych potrzeb życiowych emerytowanych nauczycieli. Nie do przyjęcia jest też przepis wymagający zgody kuratora oświaty na zatrudnienie nauczyciela będącego na wcześniejszej emeryturze.

NSZZ „Solidarność” postuluje przywrócenie art. 88 ustawy Karty nauczyciela w brzmieniu i na zasadach obliczania wcześniejszych emerytur obowiązujących do 2008 roku. W naszym przekonaniu przepisy te nie mogą mieć charakteru wygasającego, a zostać zapisane jako stałe uprawnienie.



Przewodniczący KSOiW Waldemar Jakubowski

Poruszono także kwestię wykorzystania w edukacji nowych technologii, kształcenia zawodowego, edukacji włączającej.

Dla Solidarności nie jest też obojętne wychowanie patriotyczne i podmiotowy wymiar szkoły. W uchwale na ten temat napisano: -Dla Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” ważne jest osadzenie działań w tradycji i chrześcijańskim systemie wartości, do czego nawiązuje Preambuła Statutu NSZZ „Solidarność”. Rodowód naszego Związku zobowiązuje do tego, byśmy nie wyzbywali się aktywności obywatelskiej i patriotycznej. Nie możemy zatem być obojętni na wybierany i kreowany przez współczesną szkołę system wartości. Dlatego w dalszym ciągu nasz Związek będzie aktywnie włączać się, np. w obchody patriotycznych rocznic. Należy wspierać tradycję organizowania konkursów, innych przedsięwzięć o tematyce patriotycznej przez lokalne i krajowe struktury oświatowej Solidarności.

Z całością Uchwały Programowej można zapoznać się na stronach związkowych KSOiW i Regionu Dolny Śląsk.

OPRACOWAŁ JW



Autor Uchwały programowej Wojciech Książek w rozmowie z Ludwikiem Lehmanem

Protest rolników w stolicy

Rolnicy z całej Polski zjechali 6 marca do stolicy, by zaprotestować przeciwko unijnej polityce Europejskiego Zielonego Ładu oraz niekontrolowanemu napływowi produktów rolno-spożywczych z Ukrainy. Protest organizowany przez NSZZ Rolników Indywidualnych „S” wsparł Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”.



Kazimierz Janowicz, Kazimierz Kimso i Grzegorz Makul na czele grupy z Dolnego Śląska

Nic tak nie wychodzi dobrze Donaldowi Tuskowi, jak jednoczenie wielu środowisk. I to jest ten moment, w którym się jednoczymy. To nie jest koniec, to dopiero początek naszego marszu, aby ten „zielony nieład”, „zielony jad” wyrzucić głęboko do kosza.

jesteśmy dzisiaj razem, bo łączy nas jeden wspólny postulat: precz z Zielonym Ładem, precz z „zielonym wałem”, precz z „zielonym jadem”! – mocno powiedział przewodniczący związku.

Podczas manifestacji widoczni byli przedstawiciele Regionu



Ogromna białoczerwona flaga niesiona przez naszych związkowców

Przed nami kolejne działania – mówił przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

– Są górnicy, są hutnicy, jest motoryzacja i jest przemysł spożywczy. Najważniejsze jest to, że

Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” z przewodniczącym Kazimierzem Kimso i jego zastępcą Grzegorzem Makulem. Oprócz rolników, silną grupę stanowili związkowcy z Solidarności leśników. Liczni pracow-



Liczna grupa leśników

nicy Lasów Państwowych (głównie z NSZZ „Solidarność”) oraz członkowie kół łowieckich domagali się przed sejmem dymisji ministra Mikołaja Dorożęły. Przypomnijmy, że na podstawie decyzji ministra klimatu i środowiska z 8 stycznia br. wydano zakaz realizacji wcześniejszych zaplanowanych i trwających już wycinek w 30 nadleśnictwach w całej Polsce, przerywając pracę kilkudziesięciu Zakładów Usług Leśnych (ZUL) zatrudniających setki pracowników.

Przemarsz spod siedziby Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do Sejmu wyglądał imponująco. Wielotysięczny tłum związkowców przy akompaniamencie wuwuzeli i bębnow wraz z licznymi transparentami wyrażającymi sprzeciw



Adam Kozłowski z ojcem Andrzejem

manifestujących wobec Zielonego Ładu zdominował centrum stolicy.

Podczas protestu rolników policja użyła siły i gazu łzawiącego wobec demonstrantów. Doszło do zamieszek. Byli ranni, a kilka osób zostało aresztowanych. Szokujące zachowanie policji skomentował m.in. Piotr Duda, przewodniczący NSZZ „Solidarność”: – Tak się kończy ignorowanie obywateli. Rolnicy zostali w haniebnym sposób zlekceważeni przez rząd Donalda Tuska i przyjęci w KPRM-ie niemal na wycieraczkę, a następnie sprowokowani przez Policję.

W związku z awanturą pod Sejmem stołeczna policja wydała specjalne oświadczenie: – Zachowania zagrażające bezpieczeństwu naszych funkcjonariuszy, w tym rzucanie w nich kostką brukową, nie mogą być lekceważone i wymagają stanowczej i zdecydowanej reakcji. Policja nie jest stroną toczącego się sporu, w związku z którym odbywają się protesty.

MR, TySol



Byliśmy widoczni i było nas dobrze słychać



Przed siedzibą KPRM

Wybory samorządowe

Praca i doświadczenie

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Członek „Solidarności” od 1989 roku, przewodniczący Komisji MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Company Polska Sp. z o.o. Oddział we Wrocławiu. Jest też delegatem na Kongres Sekretariatu Metalowców. Przewodniczy Sekcji Przemysłu Elektromaszynowego. Zasiada w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Członek prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk. Uczestniczy w pracach prezydium Europejskiej Rady Zakładowej w Whirlpool. Wchodzi w skład Rady Dialogu Społecznego Województwa Dolnośląskiego przy Wojewodzie Dolnośląskim

Krzysztof Domagała jako doświadczony działacz związkowy jest w szczególności wrażliwy wobec problemów ludzi pracy. Przez lata związkowej praktyki posiada naturalne doświadczenie w rozwiązywaniu wszelkich problemów. Skutecznie od lat walczy o godność pracownika i godziwe wynagrodzenie na szczeblu zakładowym, krajowym i międzynarodowym poprzez członkostwo w prezydium Europejskiej Rady Pracowniczej Whirlpoola i struktury związkowe.

Rada Powiatu to miejsce dla ludzi otwartych na dyskusję, którzy w naturalny sposób potrafią skutecznie działać na rzecz lokalnej społeczności. Jeśli jesteś mieszkańcem powiatu milickiego, koniecznie głosuj na Krzysztofa Domagę.



KRZYSZTOF
DOMAGAŁA
KANDYDAT DO RADY POWIATU MILICKIEGO

Troska o drugiego człowieka

Po wprowadzeniu stanu wojennego w Polarze ogłoszono strajk. Nie pracował cały zakład. W dniu 16 grudnia na hali produkcyjnej fabryki odprawiana była Msza św., w której uczestniczyło ponad 3 tysiące pracowników. Wtedy rozpoczęła się pacyfikacja zakładu. Wszystkich wypędzono z zakładu, lejąc zimną wodą z armatek wodnych i aresztując wielu działaczy Solidarności. Przeżycia z tym związane wzmocniły mnie bardzo w chęci stawiania oporu i pomocy represjonowanym oraz ich rodzinom. Pomagałam m.in. bratu (Krzysztofowi Zadrozniemu) i Przemkowi Bogusławskiemu w redagowaniu podziemnej gazety „U Nas”. Ta działalność doprowadziła do bardzo dramatycznych sytuacji, jak np. w kwietniu 1983 r. – Po zebraniu w szkole wróciłam z dziećmi do domu. Chwilę po wejściu usłyszeliśmy dzwonek do drzwi. Otworzyłam i zobaczyłam trzech rosnących mężczyzn w tym jednego w mundurze milicyjnym. W mieszkaniu nie znaleźli artykułów, ale zażądali pokazania piwnicy, w której odkryli maszynę do pisania.

Byłam spokojna, że nie są w stanie mi udowodnić, że na tej maszynie piszę matryce do gazetki „U Nas”, gdyż drukarze wcześniej mnie uświadomili, że pierwsze wydrukowane egzemplarze niszczy się po to, by nie można było zidentyfikować czcionek. Jednak rewidujący byli szczęśliwi, że znaleźli maszynę. Mieli mnie zabrać

do aresztu, ale zrobił się problem, bo nie wiadomo było, co zrobić z moimi dziećmi, gdyż mąż pracował za granicą. Zaczęły się pertraktacje z komisarzem wojskowym Psiego Pola, co zrobić z dziećmi, czy zawieźć je do domu dziecka, a mnie do aresztu. Ten straszny czas rozmów na ten temat zajął ok. 2 godzin. Dzieci to wszystko słyszały i przeżywały wielki strach, co z nimi będzie. Zapadła decyzja, że mają mnie zostawić na noc w domu i wystawić mi wezwanie do stawienia się rano na przesłuchanie na Muzealną. Tak się stało. Trzymali mnie tylko 48 godzin, bo na tyle tylko zgodziła się moja mama wyciągnięta ze sklepu mięsnego, że zaopiekuje się moimi dziećmi. Jak przypuszczałam, śledczy nie byli w stanie udowodnić, że na zabranej mi maszynie były pisane matryce gazetki „U Nas”.

W kwietniu 1989 r. dyskusje przywódców podziemnych wskazywały na podział w polarowskiej Solidarności. Nie chciano dopuścić do kłótni na zebraniu wyborczym, dlatego postanowiono poszukać niekontrowersyjnego kandydata na przewodniczącego i takiego, który pomoże robotnikom w prowadzeniu finansów i dokumentacji. Z propozycją kandydowania

przyszedł do mnie Zygmunt Klatka (historyczny działacz podziemia).

Przewodniczącą byłam prawie 29 lat i dochowałam swojej obietnicy wyborczej, którą złożyłam przed głosowaniem, że zawsze będę uczciwa.

Spośród wielu ważnych dla mnie wydarzeń do końca życia zapamiętam to, co stało się w listopadzie 1996 r. podczas Ogólnopolskiej Pielgrzymki do Watykanu. Na spotkanie z Janem Pawłem II pojechało wiele tysięcy ludzi Solidarności z całej Polski. Po Mszy św. przewodniczący Marian Krzaklewski, przedstawiając

działaczy, powiedział do Jana Pawła II: –

Ojciec Święty to jest Małgosia Calińska z Polaru z Wrocławia. Wtedy poprosiłam, aby mnie pobłogosławił. Gdy to uczynił, poprosiłam o błogosławieństwo dla moich dzieci. Pomyślałam o pielgrzymach z Polaru, którzy są w głębi Bazyliki i do nich Papież nie dojdzie i poprosiłam też o błogosławieństwo dla zakładu i ludzi w nim pracujących, gdyż wtedy naszej firmie groziła upadłość. Przez cały ten czas trzymałam go za rękę, którą całowałam po każdym błogosławieństwie. Długo płakałam ze wzruszenia, bo nawet mi się nie śniło, że dożyję tak osobistego spotkania z Janem Pawłem II.

Kiedy zakończyłam moją działalność związkową jako przewodnicząca Solidarności w Whirlpoolu i przeszłam na emeryturę, zdecydowałam się kandydować do Sejmiку Województwa

Dolnośląskiego, ponieważ:

– większość swojego życia poświęciłam na troskę i walkę o drugiego człowieka i bez tego nie umiem już żyć,

– głoszony przez część związkowców pogląd, aby działalność związkową oddzielić od polityki już mnie nie dotyczył.

W 2018 roku uzyskałam mandat radnej sejmiku dolnośląskiego.

W mojej wieloletniej działalności związkowej nauczyłam się walczyć o godność i prawa człowieka z należnym mu szacunkiem i otwartością na jego potrzeby. Mijając kadencję oceniam jako bardzo pracowitą i skuteczną dla siebie. Jestem przewodniczącą komisji skarg, wniosków i petycji, wiceprzewodniczącą komisji polityki społecznej, zdrowia i rodziny, członkiem komisji budżetu i finansów, kultury i nauki, rozwoju regionalnego i gospodarki.

Uczestniczę w wielu komisjach doraźnych i w Radzie Seniorów Województwa Dolnośląskiego, której jestem wiceprzewodniczącą.

MAŁGORZATA CALIŃSKA-MAYER



MAŁGORZATA CALIŃSKA-MAYER
KANDYDATKA NR 2 DO SEJMIKU
Z OKRĘGU WROCŁAWSKIEGO

Moja działalność w sejmiku

Jako przewodnicząca Komisji Skarg Wniosków i Petycji Sejmiku Województwa Dolnośląskiego doprowadziłam do spotkania przedstawicieli Stowarzyszenia Sympatyków Polanki z Komisją Skarg, Wniosków i Petycji, na którym członkowie komisji mogli szczegółowo zapoznać się z problemami zawartymi w petycji. W wyniku tego posiedzenia uchwała została przyjęta jednogłośnie przez sejmik. Niedawno uchwalony plan zagospodarowania przestrzennego przez Radę Miasta Wrocławia zawiera ustalenia, które wychodzą naprzeciw oczekiwaniom protestujących.

PROGRAM STYPENDIALNY DLA PIELEŃNIAREK

W 2019 roku powstał pomysł utworzenia programu stypendialnego dla studentów III roku pielęgniarstwa. Jestem dumna z tego, że mam osobisty wkład w tym, że są przyznawane stypendia wszystkim, którzy spełniają kryteria i że przełożyło się to na fakt, że prawie wszyscy stypendiści, którzy już ukończyli studia, podjęli pracę w naszych jednostkach. Jestem członkiem komisji oceniającej wnioski, w której są m.in. przedstawiciele Okręgowej Izby Pielęgniarek i Położnych. Jest coraz większe zainteresowanie tymi stypendiami, których wysokość wynosi 1500 zł miesięcznie.

POLITYKA SENIORALNA

Gdy w 2018 roku zostałam radną Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, nie było żadnych konkursów na rzecz seniorów, a przecież około 30% mieszkańców Wrocławia to seniorzy. W 2019 roku na ten cel w budżecie województwa było tylko 156 tys. zł, a w 2024 jest to ponad 3,5 mln zł i to na podstawie moich wniosków jako radnej składanych do budżetu województwa. W 2018 roku Zarząd Województwa Dolnośląskiego powołał Dolnośląską Społeczną Radę Senioralną, mimo że wtedy nie było ustawowego obowiązku jej tworzenia, której mam zaszczyt bycia wiceprzewodniczącą.

Andrzej Kowalski – przewodniczący Sekretariatu Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk:

Małgosia jako radna sejmiku bardzo wspomaga działania naszego sekretariatu na rzecz seniorów. Skutecznie pomaga nam w uzyskaniu środków finansowych w zarządzie województwa na organizowanie spotkań i wycieczek integracyjnych oraz paczek świątecznych. Zrobimy wszystko, aby Małgosia została radną sejmiku dolnośląskiego na kolejną kadencję.

Ireneusz Besser – członek prezydium Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”:

Tam, gdzie dzieje się coś złego pracownikom, związkowcom w zakładach, nigdy nie brakowało pomocy Małgorzaty. Jest jedną z niewielu osób, jakie znam, które gdy zadzwoni się do nich z problemem pracowniczym, związkowym, nie odmówią pomocy. Kiedy poinformowałam Gosię, że pracownicy ZPS Karolina nie otrzymują od 3 miesięcy wynagrodzeń, natychmiast zaczęła działania, dzięki którym jest szansa, że przed Świętami Wielkanocnymi otrzymają wynagrodzenia. W sejmiku dolnośląskim NSZZ „Solidarność” nie może mieć lepszego ambasadora. Głosujmy na Małgorzatę Calińską-Mayer! Naprawdę warto!

Krzysztof Domagała przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” Whirlpool Company:

Małgosia do dziś jest w prezydium Europejskiej Rady Whirlpoola i jest ekspertem tej rady na Polskę. Służy nam pomocą i radą, kiedy tylko potrzebujemy. Jej mądrość, skuteczność i szacunek do drugiego człowieka wspomaga moje działania jako jej następcy. Bywa również pomocna w indywidualnych sprawach ludzkich, których jest niemało. Pomaga łagodzić konflikty w sporach z pracodawcą, gdyż jest mediatorem. Jestem członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Łazach, gdzie większość druhów to członkowie Solidarności w Whirlpoolu. Małgosia pomogła nam w zdobyciu nowego wozu strażackiego. Bardzo proszę wszystkich członków i sympatyków Solidarności o głosowanie na Małgorzatę Calińską-Mayer. Solidarność musi mieć swojego człowieka w sejmiku dolnośląskim.

Leszek Nowak:

Mamy bardzo różne doświadczenia z ludźmi, którzy idą do polityki. Czasami bardzo smutne, ale akurat Małgosia Calińska-Mayer pokazuje, że można znakomicie spełniać swoje przedwyborcze obietnice i je realizować. W każdej sytuacji była z ludźmi sekretariatu kultury. W czasie kończącej się kadencji w sejmiku dolnośląskim czuliśmy jej obecność i działania na rzecz kultury na Dolnym Śląsku. Dziękujemy za już, ale prosimy o jeszcze. Mówię to w imieniu koleżanek i kolegów z Sekcji Międzyregionalnej Kultury NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk.

Ewa Jakimowicz – przewodnicząca Regionalnej Sekcji Ochrony Zdrowia NSZZ „Solidarność”:

Małgosia okazuje nam duże wsparcie swoimi działaniami zmierzającymi do poprawy funkcjonowania dolnośląskich przychodni i szpitali oraz pogotowia ratunkowego. Nie boi się wyzwań, chętnie służy dobrą radą i pomocą w rozwiązywaniu problemów, nie tylko jako związkowiec, czy mediator, ale również jako radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego i wiceprzewodnicząca Komisji ds. Zdrowia. Jest oddana Solidarności, a do tego jest wspaniałą koleżanką. Działa natychmiast i skutecznie.

Zaangażowany społecznik

Robert Pieńkowski kandyduje do Rady Miejskiej Wrocławia z miejsca nr 1 na liście Prawa i Sprawiedliwości w okręgu nr 4 obejmującym Przedmieście Oławskie, Księżę, Brochów, Bieńkowice, Jagodno, Wojszyce, Ołtaszyn, Krzyki-Partynice, Klecina i Oporów.

Robert Pieńkowski jest absolwentem historii na Uniwersytecie Wrocławskim. Ukończył także Podyplomowe Studium Muzeologiczne Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Studia Podyplomowe z historii sztuki w Instytucie Sztuki Polskiej Akademii Nauk w Warszawie. Od 2014 zasiada w Radzie Miejskiej Wrocławia. W 2019 r. Robert Pieńkowski został powołany w skład Wrocławskiej Rady Seniorów.

Jest aktywnym działaczem Solidarności (szef Koła NSZZ Solidarność w LO XVII), Stowarzyszenia Działaczy Opozycji Antykomunistycznej i Osób Represjonowanych „Niezlomni“ (członek Zarządu Stowarzyszenia), Stowarzyszenia Solidarność Walcząca, Stowarzyszenia Wolnego Słowa, Polskiego Towarzystwa Numizmatycznego. Jest wiceprezesem Ogólnopolskie-

go Oddziału Kołomyjan „Pokucie“ działającego w ramach Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich. piękniejsze uważa Karpaty Wschodnie, a w

W latach osiemdziesiątych XX w. Robert Pieńkowski angażował się w działalność podziemia antykomunistycznego.

W 2009 r. otrzymał medal „Merito de Wratislavia“ („Zasłużony dla Wrocławia“). Dolnośląska „Solidarność” w 2016 r. przyznała

Pieńkowskiemu medal „Niezlomni” za działalność opozycyjną w latach 1981-1989. Rok później



**ROBERT
PIEŃKOWSKI**
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ WROCŁAWIA

prezydent Andrzej Duda odznaczył go Krzyżem Wolności i Solidarności za zasługi dla odzyskania

niepodległości przez Polskę. Odznaczony przez Ministra Edukacji i Nauki prof. dr hab. Przemysława Czarnka „Medalem Komisji Edukacji Narodowej“ w uznaniu za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania.

Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie Roberta Pieńkowskiego od piętnastu lat w opiekę i koordynację projektu „Opieka nad tablicą Solidarności” przy dawnej zajezdni MPK przy ul. Grabiszyńskiej we Wrocławiu. W ramach tego projektu uczniowie Liceum Ogólnokształcącego nr XVII im. Agnieszki Osieckiej pod opieką Roberta Pieńkowskiego poznają znaczenie Solidarności w Polsce i na Dolnym Śląsku oraz jej wkład w obalenie komunizmu. Ponadto młodzież utrzymuje porządek w otoczeniu tablicy. Dodać warto, że Robert Pieńkowski rokrocznie i konsekwentnie uczestniczy wraz z delegacją XVII LO w obchodach rocznicy podpisania porozumień sierpniowych, które w tym miejscu się odbywają.

Należy docenić, że dzięki zaangażowaniu i pod opieką Roberta Pieńkowskiego uczniowie LO XVII wraz z pocztą sztandarową regularnie uczestniczą w obchodach rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Młodzi ludzie oddają hołd „wszystkim współtwórcom i bohaterom Solidarności” składając kwiaty pod „Pomnikiem Solidarności”.

Robert Pieńkowski dba o zachowanie polskiego dziedzictwa kulturowego, ciągłości tradycji i narodowej wspólnoty. Jako nauczyciel realizuje patriotyczno-historyczne wychowanie młodzieży poprzez organizowanie cyklicznych spotkań ze świadkami historii: kombatanami II wojny światowej i II konspiracji, Sybirakami, więźniami politycznymi okresu PRL, działaczami Solidarności lat 80-tych, w tym internowanymi w stanie wojennym. „Warto zaufać Robertowi Pieńkowskiemu, gdyż sprawdził się jako świetny organizator i związkowiec NSZZ Solidarność. Dzięki niemu młodzież szkolna poznaje historię Solidarności. Swoje zawodowe doświadczenie doskonale wykorzysta w Radzie Miejskiej Wrocławia, dlatego udzielam mu swojego poparcia w staraniach o mandat radnego” – mówi przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” Kazimierz Kimso

Otwarty na współpracę

Milosz Szczurowski, lat 53, żonaty - żona Ewa, dwoje dorosłych dzieci. Mieszkam w gminie Żórawina, w miejscowości Szukalice. Ukończyłem studia magisterskie na kierunku Zarządzanie i marketing w Wyższej Szkole Bankowej we Wrocławiu. Jestem członkiem związku zawodowego NSZZ „Solidarność” przy PPG DECO Polska Sp. z o.o., od 10 lat pełnię funkcję przewodniczącego w tej organizacji, a także jestem członkiem Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”. Moją pasją jest działalność społeczna, związkowa i polityczna.

W samorządzie działam od 2006 roku: w kadencji 2006-2010 pełniłem funkcję radnego w Radzie Gminy Żórawina, od 2014 roku jestem radnym w Radzie Powiatu Wrocławskiego. Obecnie sprawuję funkcję przewodniczącego Komisji Transportu, Dróg i Komunikacji oraz przewodniczę Klubowi Radnych Prawa i Sprawiedliwości, który współuczestniczy w sprawowaniu władzy w Powiecie Wrocławskim.

W okręgu wyborczym Kobierzyce-Żórawina w mijającej kadencji ukończono szereg inwestycji, m.in.:

- nakładki na drogach powiatowych - ok. 16 km o wartości ok. 12 mln. zł,
 - roboty projektowe dróg powiatowych - ok. 2 mln. zł,
 - budowa dróg i chodników - ok. 35 mln. zł,
- Pozytywne działania w tym zakresie są efektem współpracy Komisji Transportu, Dróg i Komunikacji z Zarządem Powiatu oraz utworzonej w powiecie koalicji. Wartość pozyska-



**MIŁOSZ
SZCZUROWSKI**
KANDYDAT DO RADY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

nych środków zewnętrznych na inwestycje to ok. 21,5 mln. zł.

W kolejnej kadencji Rady Powiatu Wrocławskiego:

- będę kontynuował działania prowadzące do zwiększania ilości bezpiecznych dróg, w tym dróg i ścieżek rowerowych,
- będę aktywnie wspierał inicjatywę budowy szkoły specjalnej w Krzyżowicach,
- będę wspierał inicjatywy dedykowane seniorom, m.in. stworzenie w okręgu „Warsztatów Terapii Zajęciowej”.

Jestem otwarty na Państwa sugestie i propozycje i chcę, aby wraz z Państwem współtworzyć rzeczywistość w naszym okręgu.

Z wyrazami szacunku, prosząc o Państwa głos.

Dla dobra Oławy

Andrzej Kozłowski, kandydat do Rady Miejskiej w Oławie z listy PiS.

Okręg 3, pozycja nr 2

Urodzony w Oławie, lat 50, wykształcenie średnie, żonaty, dwoje dzieci, troje wnucząt.

Od 1999 r. pracuję w firmie Essity Operations Poland Sp. z o.o. w Oławie.

Funkcje społeczne z wyboru:

- Radny Rady Miejskiej w Oławie od 2023 r.
- Przedstawiciel pracowników w Europejskiej Radzie Zakładowej (EWC BA Personal Care)
- Przewodniczący Zakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Essity Operations Poland Sp. z o.o.
- Społeczny Inspektor Pracy (Laureat Nagrody Głównej w krajowym konkursie Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy za zaangażowanie i wkład w działania zakładu pracy na rzecz poprawy stanu bhp oraz ochrony uprawnień pracowniczych)
- Członek Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność” we Wrocławiu.

Zainteresowania: jazda na rowerze, wędkarstwo.

W nadchodzącej kadencji jako Radny Miasta Oława, chciałbym:

- wykorzystać zdobyte doświadczenie i wiedzę, która umożliwi pomoc mieszkańcom Oławy w rozwiązywaniu ich spraw



**ANDRZEJ
KOZŁOWSKI**
KANDYDAT DO RADY MIEJSKIEJ OŁAWY

- zadbać o wzrost bezpieczeństwa w mieście
 - kontynuować dalszą budowę ścieżek rowerowych
 - poprawić transport komunikacji miejskiej oraz jej infrastrukturę
 - kontynuować budownictwo mieszkaniowe
 - stać na straży ochrony środowiska oraz ład przestrzennego naszego miasta.
- Każdego mieszkańca Oławy, któremu bliska jest moja wizja pracy dla dobra naszej społeczności, zapraszam do współpracy i proszę o głos 7 kwietnia.

ANDRZEJ KOZŁOWSKI

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych

Czy dialog wewnątrzzakładowy ma wpływ na warunki pracy?



OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA

25 kwietnia 2024 r. ♦ godz. 10.00

Ośrodek Szkolenia Państwowej Inspekcji Pracy we Wrocławiu
przy ul. M. Kopernika 5



NSZZ
SOLIDARNOŚĆ
KOMISJA KRAJOWA



PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OŚRODEK SZKOLENIA IM. PROFESORA JANA ROSNERA WE WROCŁAWIU



TEATR POLSKI
T[pl]
WROCŁAW

Sébastien Thiéry reż. Jacek Bończyk

KASTA LA VISTA

SPEKTAKLE

4.04.2024, g. 19:00; 5.04.2024, g. 19:00;
6.04.2024, g. 19:00; 7.04.2024, g. 17:00

Scena Kameralna

www.teatrpolski.wroc.pl

Dla członków związku „SOLIDARNOŚĆ” oraz ich rodzin 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu.
Zakup można dokonać w kasie Teatru za okazaniem aktualnej legitymacji. Pełny repertuar na stronie WWW.TEATRPOLSKI.WROC.PL

Zniżki z legitymacją NSZZ „Solidarność”



Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” podpisała z PKN ORLEN S.A. umowę, na podstawie której członkowie Związku będą mogli uzyskać rabat przy zakupie paliwa i artykułów pozapaliwowych na Stacjach Paliw PKN ORLEN.



Poniżej przedstawiamy procedurę i warunki, jakie trzeba spełnić, by móc skorzystać z rabatu:

- Każda z osób, chcąc otrzymać Kartę Rabatową, musi najpierw wyrobić elektroniczną legitymację członkowską NSZZ „Solidarność”. W tym celu należy zwrócić się do macierzystej organizacji związkowej i wypełnić wniosek o wydanie elektronicznej legitymacji.
- Osoby, które będą w posiadaniu elektronicznych legitymacji i wyrażą chęć posiadania Karty Rabatowej ORLEN, muszą udać się na jedną z dedykowanych Stacji Paliw ORLEN, by odebrać Kartę Rabatową.



Teatr Polski
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” (oraz ich rodzin) 30% zniżki na bilety na wszystkie spektakle Teatru Polskiego we Wrocławiu. Zakupu można dokonać w kasie Teatru za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.



Centrum Historii
Zajezdnia
we Wrocławiu

Dla członków NSZZ „Solidarność” 50% zniżki na zwiedzanie ekspozycji Centrum Historii Zajezdnia we Wrocławiu. Zakupu biletu można dokonać w kasie CH Zajezdnia za okazaniem elektronicznej legitymacji NSZZ „Solidarność”.

 **LOTOS**



LOTOS/MOL

(żeby otrzymać kartę Lotos najpierw trzeba wyrobić legitymację związkową)

Związkowcy otrzymują zniżki na paliwa, myjnie, oleje i płyny do spryskiwaczy oraz produkty z menu Cafe Punkt.



PZU

Jako członek „Solidarność” z elektroniczną legitymacją możesz liczyć na 10% zniżki na ubezpieczenia w PZU w ramach programu Klub PZU Pomoc dla NSZZ „Solidarność”.



Bank Pekao

Pekao S.A. przygotowało ciekawą ofertę dotyczącą swoich usług, zarówno dla poszczególnych członków, jak i organizacji związkowych, na przykład:

- prowadzenie rachunku płatniczego,
- obsługa karty debetowej,
- wypłaty z obcych bankomatów przez 24 miesiące od daty zawarcia umowy o kartę.

Równa płaca

Równość wynagrodzenia mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości jest istotnym zagadnieniem dotyczącym równości płci i praw pracowniczych.



Krajowe przepisy również odnoszą się do tej kwestii, ale Parlament Europejski chciałby wzmocnić ochronę przed nierównym traktowaniem lub dyskryminacją ze względu na płeć we wszystkich państwach członkowskich i z tego powodu przepisy Kodeksu pracy zostaną zmienione (termin do wprowadzenia zmian w przepisach krajowych uwzględniających przepisy dyrektywy upływa 7 czerwca 2026 roku).

W ubiegłym roku Parlament UE przyjął dyrektywę¹, której celem jest:

- poszanowanie zasady równości wynagrodzeń kobiet i mężczyzn za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości,
- zakazanie bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji płacowej wynikającej z płci,
- przejrzystość wynagrodzeń i skuteczniejsze egzekwowanie prawa do równych wynagrodzeń.

Dyrektywa ma zastosowanie do pracodawców w sektorze publicznym i prywatnym,

do wszystkich pracowników zatrudnionych na umowę o pracę (i dopuszczalne formy wymienione przez Kodeks pracy) i – co równie ważne – ma zastosowanie do osób starających się o zatrudnienie.

Te osoby mają prawo do otrzymania od przyszłego pracodawcy informacji na temat:

- początkowego wynagrodzenia lub jego przedziału, opartego na obiektywnych, neutralnych pod względem płci kryteriów, przewidzianego w odniesieniu do danego stanowiska; oraz
- w stosownych przypadkach – odpowiednich przepisów układu zbiorowego stosowanych przez pracodawcę w odniesieniu do danego stanowiska.

W procesie rekrutacji pracodawca nie może zadawać osobom starającym się o zatrudnienie pytania o ich wynagrodzenie w obecnym stosunku pracy ani w poprzednich stosunkach pracy.

Muszą corocznie informować wszystkich swoich pracowników o ich prawie do żądania i otrzymywania na piśmie informacji na temat ich indywidualnego wynagrodzenia i średniego wynagrodzenia z podziałem na płeć współpracowników wykonujących tę samą pracę lub pracę o tej samej wartości. To są niektóre z obowiązków, które zostały przewidziane w dyrektywie.

Z kolei pracownicy mają prawo uzyskania od pracodawcy informacji dotyczących ich indywidualnego poziomu wynagrodzenia oraz średnich poziomów wynagrodzenia, w podziale na płeć, w odniesieniu do kategorii pracowników wykonujących taką samą pracę jak oni lub pracę o takiej samej wartości jak ich praca oraz nie zostaną pozbawieni możliwości ujawnienia swojego wynagrodzenia w celu egzekwowania zasady równości wynagrodzeń.

Jednym z motywów (nr 31) w podjętej dyrektywie jest potrzeba zmiany systemów zaszerogowania i oceny stanowisk pracy. Te bowiem mogą prowadzić do dyskryminacji płacowej ze względu na płeć, o ile nie są stosowane w sposób neutralny pod względem płci, a w szczególności gdy opierają się na tradycyjnych stereotypach związanych z płcią. W takich przypadkach przyczyniają się one do luki płacowej i utrwalają ją, w różny sposób oceniając zmaszynizowane lub sfeminizowane stanowiska pracy w sytuacjach, w których wykonywana praca ma

taką samą wartość. Jeżeli jednak stosowane są neutralne pod względem płci systemy oceny i zaszerogowania stanowisk pracy, skutecznie przyczyniają się one do ustanowienia przejrzystego systemu wynagrodzeń i mają zasadnicze znaczenie dla zapewnienia wykluczenia bezpośredniej lub pośredniej dyskryminacji ze względu na płeć. Pozwalają one na wykrycie pośredniej dyskryminacji płacowej powiązanej z niedocenianiem pracy wykonywanej zwykle przez kobiety. Dzieje się to za pośrednictwem pomiaru i porównywania stanowisk pracy, w przypadku których zakres obowiązków jest wprawdzie różny, ale ma taką samą wartość; tym samym systemy te promują zasadę równości wynagrodzeń.

Według badań zarobki kobiet w Unii Europejskiej są średnio o 13% niższe niż zarobki mężczyzn na tych samych stanowiskach. Różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn utrzymywała się w dużej mierze na tym samym poziomie przez ostatnią dekadę. Przedstawiona dyrektywa jest jednym z elementów Strategii Unii Europejskiej na rzecz równouprawnienia płci, która została zaplanowana na lata 2020–2025.

WOJCIECH KUBISZTAŁ
RADCA PRAWNY

1) Dyrektywa (UE) 2023/970 w sprawie wzmocnienia stosowania zasady równości wynagrodzeń dla mężczyzn i kobiet za taką samą pracę lub pracę o takiej samej wartości za pośrednictwem mechanizmów przejrzystości wynagrodzeń oraz mechanizmów egzekwowania.

ULGA PRORODZINNA (ODLICZANA OD PODATKU) W ROKU 2022 i 2023

- Rocznie za każde wychowywane dziecko przez 12 miesięcy:
 - za pierwsze – 1.112,04 zł
 - za drugie – 1.112,04 zł (2.224,08 zł za dwoje)
 - za trzecie – 2.000,04 zł (4.224,12 zł za troje)
 - za czwarte i każde następne – 2.700,00 zł (6.924,12 zł za czworo)

LIMITY DOPUSZCZALNYCH PRZYCHODÓW (OD 01.03.2024 R. DO 28.02.2025 r.) DLA POBIERAJĄCYCH ŚWIADCZENIA PRZEDEMERYTALNE

- **Miesięcznie**
 - dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2023 r.) **1.778,90 zł**
 - graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2023 r.) **5.008,90 zł**
- **Rocznie**
 - dopuszczalna kwota przychodu (25% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2023 r. x 12) **21.466,80 zł**
 - graniczna kwota przychodu (70% przecięt. miesięcz. wynagr. w gosp. za 2023 r. x 12) **60.106,80 zł**
- **Gwarantowana kwota świadczenia przedemerytalnego przysługująca osobie osiągającej przychód przekraczający dopuszczalną kwotę przychodu, ale nie wyższy niż graniczna kwota przychodu:**
 - miesięcznie **897,35 zł**
 - rocznie **10.768,20 zł**

Uwaga! W przypadku przekroczenia dopuszczalnej kwoty przychodu (osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **1.778,90 zł** lub rocznej **21.466,80 zł**, a nie przekroczenia granicznej kwoty przychodu (tj. osiągnięty przychód bez doliczania wysokości pobieranego świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego) – miesięcznej **5.008,90 zł** lub rocznej **60.106,80 zł**, świadczenie podlega zmniejszeniu o kwotę przekroczenia. W przypadku gdy w wyniku zmniejszenia kwota świadczenia byłaby niższa niż **897,35 zł** – świadczenie wynosi **897,35 zł** miesięcznie i **10.768,20 zł** rocznie). W przypadku przekroczenia kwoty granicznej świadczenie podlega zawieszeniu. Gdy dopuszczalna kwota przychodu nie jest przekroczona świadczenie przysługuje w pełnej wysokości.

WSKAŹNIKI WALORYZACJI (ROCZNE I KWARTALNE) ŚRODKÓW ZGROMADZONYCH W ZUS (NA KONCIE – I FILAR I NA SUBKONCIE – II FILAR) STANOWIĄCYCH PODSTAWĘ DO WYLICZANIA EMERYTURY – W ZALEŻNOŚCI OD DATY SKŁADANEGO WNIOSKU O PRZYZNAŃE EMERYTURY

- **Wskaźniki waloryzacji rocznej** (zarówno dla środków na koncie jak i subkoncie) uwzględniany jest przez ZUS (a zwiększenie środków zapisywane na koncie) corocznie od 1 czerwca danego roku (za rok poprzedni) i obejmują waloryzację środków zapisanych na koncie na dzień 31 stycznia danego roku.
- **Wskaźniki waloryzacji kwartalnych** (zarówno dla środków na koncie jak i subkoncie) – uwzględniane są przez ZUS tylko jeden raz przy złożonym wniosku o przejście na emeryturę i zależą od kwartału, w którym wniosek został złożony tj. przy wniosku złożonym w:
 - I kw. danego roku (styczeń – marzec) – ZUS uwzględni waloryzację za I, II i III kw. roku poprzedniego – bez rocznej za rok poprzedni;
 - II kw. danego roku (tylko kwiecień – maj) – ZUS uwzględni waloryzację za I, II, III i IV kw. roku po przedniego – bez rocznej za rok poprzedni;
 - czerwc – ZUS uwzględni tylko waloryzację roczną za rok poprzedni – bez waloryzacji kwartalnych lub jeśli jest to korzystniejsze dla ubezpieczonego to ZUS uwzględni zasady jak wyżej (tj. wniosku złożo nym w kwietniu lub maju);
 - III kw. danego roku (lipiec – wrzesień) – ZUS uwzględni waloryzację roczną za rok poprzedni oraz kwartalną za I kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek);
 - IV kw. danego roku (październik – grudzień) – ZUS uwzględni waloryzację roczną za rok poprzedni oraz kwartalną za I i II kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek);
- **Terminy ogłaszania wskaźników waloryzacji rocznych i kwartalnych** (dla środków na koncie i subkoncie):
 - roczne (za rok poprzedni) – do 25 maja roku następnego;
 - za I kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek) – do 25 czerwca tego samego roku;
 - za II kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek) – do 25 września tego samego roku;
 - za III kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek) – do 25 grudnia tego samego roku;
 - za IV kw. danego roku (tj. w którym składany jest wniosek) – do 25 marca następnego roku.
- **Wysokość wskaźników ostatnich waloryzacji rocznych** (dla środków na koncie i subkoncie) za rok 2022 wyniosła:
 - 14,4% (na koncie)
 - 9,02% (na subkoncie)
- **Wysokość wskaźników waloryzacji kwartalnych** (dla środków na koncie i subkoncie) za rok 2023 wyniosła:
 - na koncie: za I kw. – 13,83%; za II kw. – 4,10%; za III kw. – 0%; za IV kw. – jeszcze nie ogłoszona
 - na subkoncie: za I kw. – 2,30%; za II kw. – 2,30%; za III kw. – 2,30%; za IV kw. – 2,30%.

Opracował: Jerzy Piłaza

1,5%

APELUJEMY DO PODATNIKÓW

Przeznaczcie 1,5% ze swojego należnego podatku za 2023 r. na jedną z inicjatyw naszego Regionu.

Stowarzyszenie Charytatywne im. Kazimierza Michalczyka powołane przez Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk. Pomaga naszym związkowcom i członkom ich rodzin znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej i życiowej. Nr w KRS: 0000244836

Region Dolny Śląsk powołał w 2002 roku Dolnośląskie **Stowarzyszenie Kultury Zdrowotnej i Sportu NSZZ „Solidarność”**, które jest organizatorem wielu imprez sportowych integrujących członków naszego Związku (m.in. Bieg Solidarności, turnieje piłkarskie, rajdy).

Nr w KRS: 0000027102

SPOŁECZNE

Najniższa inflacja od trzech lat

To najkorzystniejszy odczyt inflacyjny od marca 2021 r., gdy pandemia mocno odbijała się na polskiej gospodarce. W lutym inflacja wyniosła 2,8% w skali rok do roku. Ceny w ujęciu miesięcznym natomiast wzrosły o 0,3%. Cel inflacyjny, założony przez Radę Polityki Pieniężnej i prezesa banku centralnego Adama Glapińskiego wynosi 2,5%. GUS zrewidował swój odczyt za styczeń 2024, gdy pomiar inflacji wynosił 3,9%. Ostatecznie okazało się, że ceny wzrosły do poziomu 3,7%.

Redukcja zatrudnienia na Poczcie Polskiej

Prezydium Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Poczty Polskiej opublikowało stanowisko, w którym „stanowczo protestuje przeciwko zaplanowanej na 2024 rok redukcji zatrudnienia według przedstawionej propozycji i żąda natychmiastowego odstąpienia od tego zamiaru”. Pismo zostało skierowane do zarządu i rady nadzorczej Poczty Polskiej, ministra aktywów państwowych i przewodniczącego KK NSZZ „S” Piotra Dudy.

Planowane zwolnienia mają objąć tysiące pracowników. Poczta Polska, wedle projektu planu zatrudnienia i wynagrodzeń na 2024 rok, chce przeprowadzić redukcję etatów z 62,9 tys. do 58,4 tys. osób, a więc o 9,3%.

Związkowcy wskazują jednak, że przedstawiony stronie społecznej dokument „nie obrazuje rzeczywistych zamiarów pracodawcy”, ponieważ regiony sieci i regiony dystrybucji „zostały poinformowane o konieczności bardziej radykalnej redukcji zatrudnienia”.

Episkopat wybrał nowe władze

Wybory przewodniczącego KEP i jego zastępcy, ochrona życia ludzkiego od początku do naturalnej śmierci, szkolne lekcje religii, standardy ochrony małoletnich w Kościele, Fundusz Kościelny – to główne tematy 397. zebrania plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, które odbyło się w dniach 13-14 marca br. w Warszawie.

Zebranie plenarne dokonało wyboru nowego przewodniczącego KEP na pięcioletnią kadencję, którym został abp Tadeusz Wojda SAC, metropolita gdański. Wybrano również zastępcę przewodniczącego KEP, którym został abp Józef Kupny, metropolita wrocławski.

W związku z informacjami płynącymi ze strony Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do zmian w organizacji lekcji religii w szkole, został powołany zespół do spraw kontaktów z MEN. Biskupi ufają jednak, „że wszystkie te sprawy staną się tematami merytorycznego dialogu między rządem RP i Kościołem w duchu zaufania i troski, także o kościoły mniejszościowe”. „Biskupi podkreślają znaczenie wychowawcze, kulturowe i społeczne lekcji religii” oraz „stoją po stronie rodziców i samych uczniów, którzy pragną, aby nauczanie lekcji religii odbywało się w szkole” – czytamy w komunikacie.

W obronie konsumentów

UOKiK interweniuje w sprawie nieczytelnych zasad i braku odpowiednich informacji o cenach w akcjach promocyjnych Lidla i Biedronki. Zdaniem urzędu, klienci mogą czuć się oszukani. Trwa analiza wielu skarg. „Prezes UOKiK przygląda się działaniom sieci sklepów Lidl i Biedronka pod kątem ewentualnego naruszania zbiorowych interesów konsumentów. Analizujemy też skargi konsumentów” – informuje Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów przypomniał też, że każdy konsument ma prawo do pełnej, rzetelnej informacji o cenie produktu czy warunkach promocji. Hasła reklamowe nie mogą wprowadzać w błąd, natomiast cena produktu musi być czytelna, gdyż konsument musi wiedzieć, co i za ile kupuje. Na zakupach warto porównywać ceny podobnych produktów – ułatwia to podanie ceny jednostkowej (za litr, kilogram, 100 g).

Decyzje Rady Miejskiej Wrocławia

Na marcowej sesji radni podjęli ważne decyzje ws. kolejnych uprawnień do bezpłatnych przejazdów komunikacją miejską. Pierwszą ze zmian jest zwolnienie osób z opłat za przejazdy do lokali wyborczych, środkami komunikacji organizowanej w dniu głosowania w wyborach powszechnych: do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej; Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i ponownym głosowaniu w wyborach Prezydenta Rzeczypospolitej Pol-

skiej; do Parlamentu Europejskiego w Rzeczypospolitej Polskiej; Prezydenta Miasta Wrocławia i Radnych Rady Miejskiej Wrocławia i ponownym głosowaniu w wyborach. Drugą z proponowanych zmian jest wprowadzenie ulgi w wysokości 50% ceny pełnego biletu dla osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności. Pomoc przyznawana osobom z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności, w tym zniżki i ulgi dotyczące usług publicznych, ma na celu przede wszystkim zapewnienie równych szans w życiu zawodowym i społecznym oraz aktywizację tej grupy osób.

Pamięci kapelana Solidarności

W 25. rocznicę śmierci o. Adama Wiktora SJ – proboszcza parafii św. Klemensa Dworzaka w latach 1978–1987, duszpasterza Ludzi Pracy i Solidarności, honorowego członka NSZZ „Solidarność”, w kościele przy Alei Pracy we Wrocławiu członkowie dolnośląskiej Solidarności modlili się za swego kapłana, który w latach stanu wojennego pomagał podziemnej Solidarności oraz organizował m.in. msze za ojczyznę, gromadzące tłumy ludzi. W homilii ks. Janusz Śliwka przypominając dokonania o. Adama Wiktora, przywołał fragment jego kazania, w którym duszpasterz z Alei Pracy nawoływał do odnowienia w sobie miłości do ojczyzny.

Podczas mszy wspomniano również tych ludzi dolnośląskiej Solidarności, których rocznica odejścia minęła lub niebawem minie: Piotra Bednarza – charyzmatycznego lidera dolnośląskiej Solidarności, Tomasza Surowca – inicjatora strajku na Zajezdni przy ul. Grabiszyskiej, Marii Zapart – zastępcy przewodniczącego ZR, Michała Haniszewskiego – zaangażowanego w działalność m.in. duszpasterstwa ludzi pracy.

KULTURALNE

Pisanki i palmy wielkanocne w Muzeum Etnograficznym

Do 6 kwietnia 2024 na dorocznej wystawie wielkanocnej zostaną zaprezentowane pisanki, palmy, stroiki, kartki świąteczne wykonane tradycyjnymi oraz współczesnymi technikami przez ponad 40 twórców głównie z terenu Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Zwiedzający zobaczą pisanki zdobione technikami batikową, rytowniczą i aplikacyjną, jajka oklejane miniaturowymi wycinankami, rdzeniem sitowia, opolskie „kroszonki” oraz te wykonane na motywach huculskich, suwalskich, opolskich czy rzeszowskich. Wystawa będzie także okazją do poznania współczesnych technik tworzenia tych rekwizytów.

Słynny Banksy we Wrocławiu

W Instytucie Automatyki Systemów Energetycznych (IASSE, ul. Wystawowa 1, kompleks Hali Stulecia) można zobaczyć ekspozycję poświęconą Banksy’emu. Banksy to oczywiście nie nazwisko, tylko pseudonim. Artysta nie ujawnia się publicznie, skutecznie roztaczając wokół siebie aurę tajemniczości.

Na wystawie można zobaczyć około 200 motywów sztuki ulicznej i innej – w formie graffiti, rzeźby, wideo, wydruków, a nawet obrazów olejnych.

Na ścianach nie brakuje kpín z autorytetu policji i dialogu z innymi artystami, w tym Andy Warholem i Basquiatem. „Do zobaczenia Dawid” Michała Anioła w roli zamachowcy-samobójcy, „Barcode Leopard”, „Flower Thrower” i wiele innych ikonicznych motywów stworzonych przez Banksy’ego na przestrzeni ostatnich 25 lat.

Wratislavia Cantans 2024

Znany program tegorocznej edycji festiwalu Wratislavia Cantans. Tegoroczna 59. edycja we Wrocławiu i na Dolnym Śląsku odbędzie się w dniach 5–15 września 2024. Wśród gwiazd m.in. sopranistka Julia Leźniewa, klawesynista Jean Rondeau, zespół Collegium Vocale 1704, dyrygentka Anna Sułkowska-Migoń i maestro Christoph Eschenbach, po raz pierwszy w charakterze szefa wrocławskich filharmoników. Pełny program na stronie organizatora.

Pomniki Adama Mickiewicza

Klub Przyjaciół Grodna i Wilna, Klub Muzyki i Literatury we Wrocławiu zapraszają na spotkanie z Marianem Pacholakiem pt. „Pomniki Adama Mickiewicza” 11 kwietnia (czwartek) 2024 roku o godz. 16.00. Wstęp wolny.

Opracował
Janusz Wolniak



Unia Europejska czy eurokołchoz?

Podczas protestów rolników na jednym z banerów był napis „Zielony nieład”. I w Polsce, i w Europie wydaje się, że po kilkuletnim zaczadzeniu ludzie zaczynają się budzić. Może czerwcowe wybory do europarlamentu powstrzymają lewicowe szaleństwo. Inaczej zafundują nam świat, w którym wolność będzie tylko taka, jak oni ją rozumieją.

Kiedy w Polsce rządziła Zjednoczona Prawica bagatelizowano zagrożenia płynące z Unii. Rząd godził się na podpisywanie unijnych dyrektyw w nadziei, że jakoś się z tą Unią trzeba dogadać, że odblokują pieniądze, a poza tym te głupoty wprowadzą za 20 albo 30 lat i wtedy inni będą się tym martwić. Tylko jedna europoslanka Anna Zalewska konsekwentnie przestrzegała przed europejską zarazą. Nawet zastanawiało mnie to, że jej wypowiedzi były sprzeczne z tym, co głosili wówczas ministrowie naszego rządu. Myślałem, czy aby nie przesadza? Dzisiaj widać, że był to głos wołającego na puszczy?

Mam nadzieję, że rolnicy i Solidarność, która zapowiedziała protest 10 maja, obudzą w końcu wszystkich niedowiarków. Jeśli tak się nie stanie, czekają nas ograniczenia i zakazy, jakich za czasów komunizmu nie było. Za chwilę każą nam demontować nasze piece gazowe, decydować o tym, czym mamy jeździć i co mamy jeść. Naszym dzieciom już od wielu lat piorą mózgi, narzucając ideologiczne myślenie o tym, jak mają ratować planetę.

Wprawdzie są oznaki wstrzemięźliwości, bo już zaczyna się mówić, że jednak niekoniecznie tylko mają być auta elektryczne, że spalinowe, z ekologicznym paliwem też będzie można produkować, że jednak tam w tym zielonym ładzie dla rolników jakieś ustępstwa poczynią, ale ja za grosz bym im nie wierzył. Mówią to, bo widzą, jakie są nastroje wśród społeczeństw i że mogą przegrać wybory. I tyle.

Wracając zaś do protestów rolniczych, to trzeba jasno powiedzieć, że do tej pory rolnicy nic poza rozgłossem i czcymi obietnicami nie zyskali. Główny postulat w sprawie nałożenia embarga na produkty z Ukrainy nie został spełniony. I jak zapowiedział premier Tusk, granicy nie zamknę, bo jest wojna.

Protesty nie miały też tej skali, na jaką organizatorzy liczyli. Samorządy wielkich miast, np. Warszawy i Wrocławia, wydawały zakazy wjazdu ciężkiego sprzętu, który paraliżowałby komunikację. Gdyby za rządów PiS tak było, już widzę, jakie byłyby okrzyki, że brak demokracji, łamanie konstytucji, praw człowieka i tego tam tego. Teraz można, bo to rządowi jest na rękę.

Zresztą protesty w Polsce nie mają tej determinacji, jak na Zachodzie. Owszem, potrafimy zmobilizować się na jakiś dzień. Pojechać tysiącami autokarów, pokrzyzczyć i powrócić, i cieszyć się, jak to im pokazaliśmy. Tylko co z tego? Czy na drugi dzień coś się zmienia? Mainstreamowe media skupiają wtedy uwagę nie na merytorycznej stronie protestu, tylko na sprawach organizacyjnych. I prowadzą bezowocną dyskusję o tym, czy było w Warszawie 100 tysięcy ludzi, czy pół miliona? Jakby od tego coś zależało. W Stanach Zjednoczonych od czasu do czasu przed Białym Domem demonstruje kilkadziesiąt, góra kilkaset osób wyposażonych w określone hasła, przygotowanych dokładnie do spotkania z mediami i gotowych do obrony swoich racji. I o nich jest głośno nie tylko w USA, ale na całym świecie.

Musimy w końcu zrozumieć, że nie w ilości, ale w częstotliwości protestów i sile argumentów leży nasza moc. A dzisiaj przyszłość rozgrywa się przede wszystkim w mediach wirtualnych. Tam odbywają się gorące dyskusje, tam pojawiają się komentarze i tam kreują się opinie mające kluczowy wpływ na opinię publiczną.

Do tego dodać trzeba jeszcze radykalizm lewackich pomysłów w sferze edukacji. Kierownictwo obecnego ministerstwa edukacji opanowały panie, które nie chcą tracić dnia ani godziny i zapowiadają szereg radykalnych zmian.

Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” wydała na ten temat stosowne stanowisko, przestrzegając przed tym, co nas czeka: „Zapowiadane są: reforma podstaw programowych, ograniczenia w autonomii nauczycieli odnośnie do prac domowych, ograniczanie nauczania lekcji religii oraz wprowadzenie nowych przedmiotów”.

Związkowcy przestrzegają też przed tym, że Unia też chce nam rządzić oświatą, a przecież do tej pory była to wyłączna domena państw narodowych: „Niedopuszczalne jest też kierowanie się krótkotrwałym zyskiem politycznym z pominięciem długotrwałych skutków wprowadzanych zmian. Zachodzi obawa, że jest to przygotowanie Polski do uczestnictwa w Europejskim Obszarze Edukacji, czego wstępem jest zamiar sformalizowania projektu Europejskiej Akademii Kształcenia Nauczycieli i stworzenie jednolitego systemu kształcenia w Europie, z pominięciem narodowych aspiracji i potrzeb” (całość stanowiska KK publikujemy na str. 3).

Jest jeszcze pora i czas, by powstrzymać nowy europejski totalitaryzm, ale czy nas na to stać, skoro daliśmy władzę koalicji 13 grudnia, dla której te metody nie są straszne?

Janusz Wolniak

Prezentowane w felietonie treści i poglądy należą do autora, nie są oficjalnym stanowiskiem Redakcji.

Wolne media były gwarancją prawdy

Kilka dni po ogłoszeniu stanu wojennego do **Zdzisława Jarzębowskiego**, studenta informatyki na Uniwersytecie Wrocławskim, zapukał kolega, Paweł Falicki. O tym, że pełnił bardzo wysoką funkcję w strukturach Solidarności Walczącej, pan Zdzisław dowiedział się jakieś dwadzieścia lat później. Pod pachą trzymał paczkę „bibuły”.

Masz wystarczającą liczbę osób do rozprowadzenia? – zapytał. Zdzisław skinął twierdząco głową.

To były czasy, gdy wszystkie publikowane treści podlegały cenzurze. Bibuła była prasą, drukowaną poza głównym nurtem, z której można było dowiedzieć się prawdy, w szczególności przeczytać o przemilczanych faktach. W tym czasie weszły też nowe drakońskie przepisy prawne. Za rozprowadzanie prasy podziemnej groziło 2–5 lat więzienia, w zależności od humoru sędziego.

– Pamiętam, z jakim trudem pokonywałem strach i podejmowałem decyzję – wspomina. – Zdecydowałem się zaryzykować i zanieść kilka sztuk do mało mi znanych sąsiadów z naprzeciwka. Bardzo się ucieszyli, dziękowali za zaufanie.

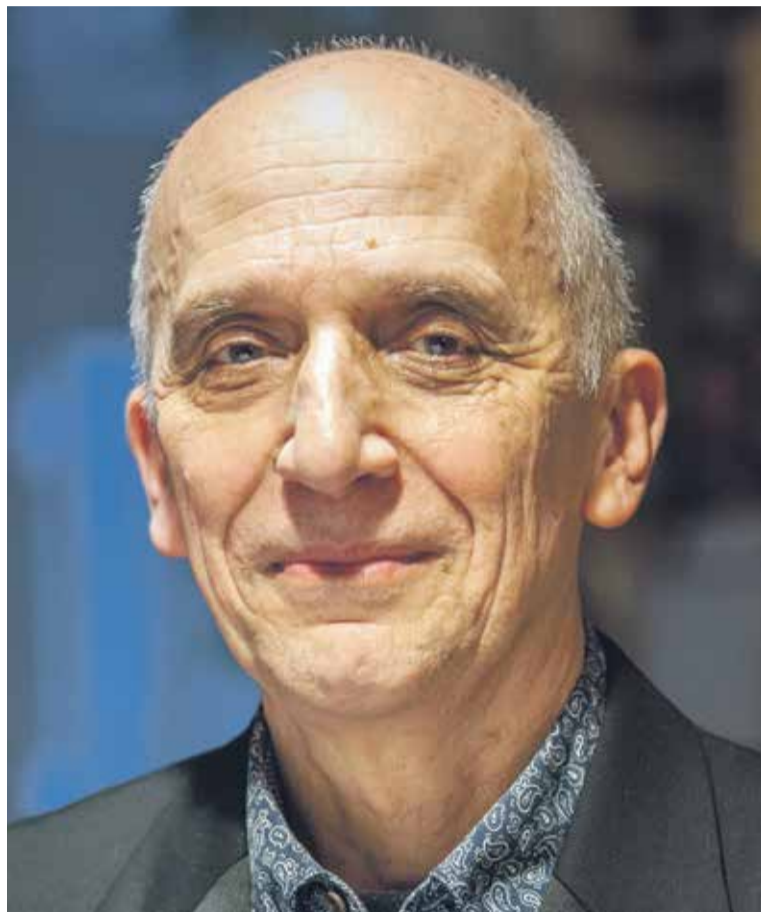
– To pokazywało, jak usiłowano poróżnić społeczeństwo. Władzy zależało wówczas, by ludzie się nie kontaktowali, nie ufali sobie. I to trzeba było przezwyciężać – podsumowuje.

Składopisy

Pan Zdzisław podkreśla, że nie wchodził w niezależne struktury działające przed stanem wojennym, ale pomagał, pozostając z tyłu. Dzięki temu uniknął losu ok. 10 tysięcy Polaków, którzy zostali internowani.

Z dumą wspomina, jak organizacja dostała z Zachodu kilka składopisów. Była to skomputeryzowana maszyna do pisania umożliwiająca szybkie wydrukowanie wielu stron tekstu bez błędów, które nieuchronnie pojawiały się podczas pisania na maszynie. A przy tym na wybieranie różnych wielkości i krojów czcionek. To był techniczny przełom. Niestety nie było instrukcji obsługi.

– Jako aspirujący informatyk pracowałem przez kilka nocy, aż udało mi się opracować instrukcję – mówi pan Jarzębowski. Dzięki temu można było krócej pracować nad „bibułą”, zmniejszyć koszty i lepiej wykorzystać bezcenne matryce. Początkowo przygotowywał matryce do powielacza w domu. Potem tato zaproponował, by wynieść maszynę na uczelnię, do jednego z pokojów, w których można ją było dyskretnie ustawić



Zdzisław Jarzębowski

i utrudnić ustalenie, do kogo należy.

Papier był wówczas produktem niedostępnym. A każdy, kto próbował kupić większe ilości, stawał się podejrzany. – Był 1982 r. – wspomina pan Zdzisław – We Wrocławiu w sklepach papieru nie było w ogóle. Podczas wyjazdu w jednym ze sklepów papierniczych w Kotlinie Kłodzkiej zauważyłem na półce kilka ryz. „Poproszę jedną” – zwróciłem się do sprzedawczynie. „Dobrze, ale zgodnie z wymogami władzy musimy spisać pańskie personalia”. Zacerwieniłem się i pani wiedziała już, o co chodzi. Ale rezerwowo podałem fikcyjne nazwisko i adres.

Audycja na Popowicach

Ponieważ mieszkanie pana Jarzębowskiego znajdowało się wysoko, na dziesiątym piętrze, na Popowicach, było doskonałym miejscem do emitowania podziemnych programów radiowych.

– Sprzęt przyniesiono dzień wcześniej wraz z kasetą magnetofonową z nagraniem transmisji – wspomina. – Program trwał zaledwie pięć minut, by uniemożliwić komunistom namierzenie miejsca nadawania.

Na drugi dzień pana Zdzisława zaczęła znajoma z siódmego

piętra. „Zdzisiu, słyszałeś, była audycja Solidarności. Świetny odbiór”. „Tak, u mnie też był dobry” – odpowiedział z kamienną twarzą. Nie mógł przecież zdradzić, że nadawano od niego.

Akcję udało się przeprowadzić w pełni jeszcze raz. Za trzecim razem pan Zdzisław zauważył przez okno, że równoległą ulicą bardzo powoli poruszała się nyska. Służyła do namierzania sygnału. Przerwali audycję minutę przed końcem, by nie ryzykować.

Podłuchujemy SB

Bardzo ważnym dla podziemnych struktur przedsięwzięciem było nasłuchiwanie komunikacji radiowej Służby Bezpieczeństwa. Niestety częstotliwości wykorzystywane przez SB były niedostępne dla nadajników produkowanych w Polsce.

– Potrzebowaliśmy specjalnych skanerów z Europy Zachodniej lub wyrobów domorosłych – podsumowuje Zdzisław Jarzębowski. – Zbudowanie urządzenia w domu było pionierskim i trudnym zadaniem. Musiało być niezawodne, składać się z elementów, które można było kupić w polskim sklepie, przy czym należało wybierać nie gotowe podzespoły, które mogłyby nasunąć

podejrzanie sprzedawcy, lecz raczej kilka prostych elementów, z których można zbudować podzespół.

– Udało się! Jeden z działaczy zaprojektował takie urządzenie, częściowo z własnych środków pokrył koszty zakupu podzespołów i wykonał go bezpłatnie – podkreśla. – Drugi zbudował za darmo obudowę, która ograniczała wpływ fali elektromagnetycznych. Dzięki urządzeniu można było zapisać rozmowę na taśmie magnetofonowej, określić pasmo częstotliwości, zatrzymać i wznowić pracę magnetofonu. Do dzisiaj zachował się chyba jeden egzemplarz w Centrum Historii Zajezdnia.

Zdżichu, ja słyszę sąsiada, który mieszka 30 m od nas – szepnął znajomy, pracując nad prototypem. Okazało się, że słyszał, co się dzieje w mieszkaniu jednego z działaczy, ponieważ SB zainstalowało mu podsłuch w telewizorze. Szybko zrozumieli, że dzięki urządzeniu mogą sprawdzić, u kogo założony jest podsłuch i w porę go ostrzec.

– Z perspektywy lat zdumiewa mnie, jak wiele osób spontanicznie pomagało w walce z systemem, ryzykując represjami lub więzieniem – podsumowuje pan Jarzębowski.

Nic na mnie nie mieli

Zdzisław Jarzębowski angażował się także w produkcję i dystrybucję znaczków na klapę marynarki z tematyką solidarnościową. Była to dobrze zakonspirowana linia produkcyjna (od pomysłu, poprzez projekt do produkcji i dystrybucji), której efektem było kilkanaście rodzajów znaczków metalowych i plastikowych.

Niestety nadszedł ten dzień w 1984 r. O 6 rano smutni panowie zadzwonili do drzwi jego mieszkania. Zdążył jeszcze przejść między balustradami balkonu, by z telefonu sąsiadów ostrzec znajomych. Niestety u nich SB też już było.

– Trafiałem do aresztu przy ul. Łąkowej. W potwornym ścisku, potem rozdzielono nas po celach. Nie byłem nikim ważnym, nie męczono mnie więc zbyt długo. Doświadczylem akustycznego bicia po uszach, ale ponieważ nie udało im się niczego wyciągnąć, po 48 godzinach wróciłem do domu. To było dla mnie ostrzeżenie, by bardziej uważać.

– Drugi raz zatrzymano mnie w pracy, w instytucie informatyki. Jeden ze współpracowników na szczęście zdążył przekazać tacie, by wyczyścił mieszkanie z wszelkich obciążających dowodów. Znow skończyło się tylko 48-godzinnym

aresztem. Była potem jeszcze jedna rewizja o 6 rano, z kolejnym zatrzymaniem na 48 godzin i pogrozkami typu – będziemy przychodzić do was aż do skutku.

– Stosowano różne metody psychologiczne. Typu: wymień wszystkich kolegów ze studiów. Sprawdzano, czy kogoś nie omijam. Byłem przygotowany: już dawno nauczyłem się naszej listy na pamięć, wg alfabetu. Znow nic na mnie nie mieli – dodaje.

Dowcip był wówczas orężem przetrwania.

„Tato: wiesz, jak się dzielą wiadomości?”

„Jak?”

„Na prawdziwe, prawdopodobne i pozostałe. Prawdziwe to nekrologi, prawdopodobne to prognoza pogody. No i są pozostałe...”

Tak można by scharakteryzować działalność telewizji, radia i prasy w tamtym czasie.

Wolność dla nas zdobywały setki osób, które angażowały się w działania podziemne.

Razem mogliśmy więcej

Zwycięstwo było możliwe dzięki zdecydowanemu oporowi ludzi. Tato, pracownik Uniwersytetu Wrocławskiego, opowiadał, że władze planowały wprowadzić dla pracowników lojalki wobec PZPR. Powiedział głośno, że nie podpisze. Wielu innych też. Władze zorientowały się, że lojalka „nie przejdzie” i zrezygnowały z pomysłu. Niezależnie od stopnia religijności ludzi inspirowała niezłomna postawa Kościoła i „naszego” papieża – była bodźcem i wzorcem do naśladowania.

Było warto! Nauczyłem się przezwyciężania strachu i tego, że im więcej ma się obowiązków, tym lepiej się je wykonuje, poza tym była to „kwestia smaku”...

Dla studentów działalność podziemna mogła się skończyć relegowaniem ze studiów. Na szczęście taka decyzja należała do uczelni. 1/3 kolegów ze studiów była po aresztowaniach, więzieniach, rewizji. Może kolejna 1/3 angażowała się w konspirację, lecz uniknęła tego losu.

Procent społeczeństwa, który bez wahania pomagał czynnie i biernie, był ogromny. I dlatego ZWYCIEŻYLIŚMY.

DOROTA NIEDŹWIECKA

W tekście wykorzystałam materiały: „Opowiedziane. Archiwum historii mówionej IPN”.

U świętego Mikołaja w Świebodzicach

Od lat zawodowo i prywatnie wędruję po Dolnym Śląsku, odwiedzając z kamerą i aparatem fotograficznym zarówno znane, jak i kompletnie zapomniane miejsca, dokumentując przy tym ich historię. Ostatnio trafiłem do Świebodzic, w których – wstyd wyznać – nigdy dotąd nie byłem.



Kościół św. Mikołaja w Świebodzicach

Małomiasteczko to, jako osada, wzmiankowane jest po raz pierwszy pod rokiem 1203. W roku 1228 wrocławski biskup Wawrzyniec konsekrował tamtejszy kościół św. Mikołaja, zaś prawa miejskie otrzymały Świebodzice pół wieku później. Nie oszczędziła ich historia – najazd Mongołów, husyckie oblężenia, wydarzenia wojny trzydziestoletniej, bunt Lutra, epidemie i zarazy – jednym słowem miejscowość dotknęło to wszystko, co w ciągu wieków było udziałem dolnośląskiej ziemi. Warto jeszcze dodać, że przez kilkaset lat (1529–1830) były Świebodzice miastem prywatnym, należącym do rodu von Hochberg z nieodległego Książa.

Do tego urokliwego miejsca przywiodła mnie chęć poznania historii kościoła św. Mikołaja, o którym sporo słyszałem, i zobaczenia znajdujących się w nim relikwii przeszłości. Świątynia jest najstarszą budowlą sakralną Świebodzic, wznosi się w obrębie

solwentów był Zygmunt Rosicz (1406–1470), historyk i kanonik wrocławski, na którego powoływał się sam Jan Długosz. Wrócić jednak do architektury – ślady pierwotnego, romańskiego, kościoła to zachowane do dziś boczne ściany prezbiterium, zaś obecny kształt budowli jest efektem piętnastowiecznej, gotyckiej, przebudowy, podczas której do bryły budowli dodano strzelistą wieżę. To także wynik odbudowy po wielkim pożarze z roku 1774 – kataklizmie, jaki strawił niemal cały obiekt wraz z wyposażeniem. Wystrój świątyni jest zatem wtórny. Przetrwowało prezbiterium, piaskowcowa chrzcielnica z roku 1688, natomiast pozostałe elementy zdobiące wnętrze są albo późniejsze, albo przywiezione z innych kościołów lub z sekularyzowanych klasztorów. Mamy zatem, pochodzący z połowy XIX stulecia, ołtarz główny, a w nim dwie renesansowe rzeźby szkoły włoskiej przedstawiające św. Jadwigę Śląską oraz patrona kościoła – św.



Trumny Hochbergów po renowacji

starego miasta, na południe od rynku, nieopodal murów obronnych. Powstała najprawdopodobniej z inicjatywy księcia Henryka I Brodatego. Warto przy okazji wspomnieć, że już przed rokiem 1421 utworzono przy kościele szkołę parafialną, przejętą w XVI wieku przez ewangelików. Jednym z jej ab-

Mikołaja. Ołtarze boczne, późnobarokowe, pochodzą ponoć z jednego ze strzegomskich kościołów. Zachwyca ambona z baldachimem oraz prospekt organowy datowany na rok 1898. Ciekawy jest także kasetonowy strop, którym – po wspomnianym wielkim pożarze – przykryto nawę kościoła.

Jak zawsze jednak to, co najbardziej intrygujące, znajduje się pod ziemią. Dziesięć lat temu w dawnej przykościelnej krypcie odkryto dziesięć trumien należących do rodu Hochbergów – miedzianą, drewnianą i osiem wykonanych z cyny. Wypada wspomnieć, że pośród zmarłych członków owego słynnego rodu była jedna szczególna postać – Anna Emilia von Kothen-Pless (1770–1830), żona



Ksiądz Józef Siemasz – proboszcz parafii z przedstawicielkami władz miasta i ekipą TVP Wrocław

Jana Henryka VI Hochberga, któremu wniosła w posagu księstwo pszczyńskie – filantropka, opiekunka ubogich, kobieta wielkiego serca, żegnana po śmierci przez tłumy poddanych, porównywana dziś ze słynną księżną Daisy.

Odkryte w krypcie trumny były w fatalnym stanie, jednak – jak dotąd – część z nich udało się już uratować i po konserwacji znalazły miejsce w rodowej kaplicy w świebodzickiej świątyni. Wchodzimy do niej przez późnobarokowy portal ozdobiony kartuszem herbowym Hochbergów. Trzeba zaznaczyć, że ów słynny śląski ród podzieliła schizma Marcina Lutra – protestancka linia rodziny chowana była w Wałbrzychu, Szczawienku lub

w przyzaskowym mauzoleum w Książu, natomiast katolicka właśnie tu – w kościele pw. św. Mikołaja w Świebodzicach. Kaplica kryje trumny Jana Henryka I, Heleny von Gelhorn i Zuzanny Jadwigi von Schaffgotsch, ale na rekonstrukcję i konserwację czeka ich jeszcze kilka. Proboszcz i dzielny strażnik miejscowej historii ks. Józef Siemasz walczy o każdy grosz na dalsze prace konserwatorskie. Trzymajmy kciuki, by dzięki jego staraniom udało się uratować kolejny fragment jakże ciekawej historii Dolnego Śląska. A do św. Mikołaja w Świebodzicach wpadnijcie koniecznie. Po prostu warto.

MARCIN BRADKE

Psie Pole

Spotkanie oświatowe

W Szkole Podstawowej nr 83 we Wrocławiu odbyło się w piątek (2 lutego) coroczne spotkanie oświatowej Solidarności Psiego Pola. Wśród zaproszonych gości znaleźli się przewodniczący ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk Kazimierz Kimso i zastępca przewodniczącego Grzegorz Makul.

Przewodnicząca Anna Makul złożyła wszystkim życzenia i zaprosiła na uroczysty poczęstunek.

Wieczór uświetnił występ młodzieży – laureatów Przeglądu Twórczości Zakazanej w PRL-u, którego pomysłodawcą jest dyrektor LO nr X Zofia Bentkowska-Sztonyk. Kontynuatorem pomysłu jest Krzysztof Wójcicki wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 6. Konkurs jest promocją czasem zapomnianej twórczości podziemia politycznego tego okre-

su i tematem szczególnie bliskim wszystkim działaczom NSZZ „Solidarność”. W grudniu 2023r. odbyła się już 18 edycja przeglądu, a od dwóch lat gości w sali koncertowej Centrum Biblioteczno-Kulturalnego FAMA.

W występie udział wzięli: laureat GRAND PRIX 2023 Kuba Różewicz reprezentujący MDK nr 1 oraz uczniowie X Liceum Ogólnokształcącego – laureaci GRAND PRIX 2022. Obok uzdolnionej muzycznie młodzieży, śpiewającej i grającej na różnych instrumentach, uczestnicy spotkania mogli obejrzeć pokaz baletowy Ewy Rokosz ze Szkoły Tańca PIRUET, która tańczy podczas pokazów i na konkursach, w układach zespołowych, duetach, układach solowych klasycznych i współczesnych.

MR



Unio, idź na odwyk

Od pewnego czasu męczą mnie po nocach te oto dwa pytania. Dlaczego, skoro tak bardzo ociepla się klimat, powinienem zamować oszczędności całego życia na watanowanie domu wełną mineralną lub styropianem? To tak, jakbym jadąc do Afryki, musiał sobie kupić luksusowe futro. I kolejne: jaką trzeba być dyplomatyczną pierdołą, by w zaledwie 20 lat z jednego z najbardziej proeuropejskich narodów zrobić... no właśnie – kogo? Może jeszcze nie otwartego wroga Europy, ale na pewno ostrożnego niedowiarka, którego nie tak łatwo już kupić sloganami jak ze szkolnej olimpiady wiedzy o UE.

Ja przynajmniej każdą propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą mych pieniędzy, zdrowia i wolności traktuję jak kolejny telefon od naganiacza od fotowoltaiki. Halo, halo... Nie słyszę pana... Coś przerywa... Proszę zadzwonić później... Póź-niej... I myk – natychmiastowa blokada numeru natręta. Tyle że z Komisją Europejską tak się nie da. Ona się nigdy nie poddaje, co najwyżej odkłada jakiś kłopot do chwili, gdy wymyśli nowe kłamstwo i pozyska dla swego przymusu nowe bataliony sutenerów, zwane dla niepoznaki ekspertami, w czym pomaga sobie dotacjami, grantami, programami badawczymi i całą tą machiną do marnowania pieniędzy skrywającą się pod nazwą „projektów miękkich”. Takie one miękkie, jak dębowa pała strażnika lagru.

Czy gdyby 20 lat temu, 1 maja 2004 roku, gdy przy ognisku wraz z gronem przyjaciół kołysałem radośnie unijną flagą, ktoś powiedziałby mi, że będę w przyszłości kibicował partii domagającej się polexitu, to bym uwierzył? Pewnie wrzuciłbym wróżbitę do ognia, nad którym piekły się biesiadne kielbaski na zagrychę po eurotoastach. Wówczas w zupełności wystarczyło mi klepanie formułek o podróżowaniu na dowód osobisty i możliwości zatrudniania się za granicą bez pozwolenia o pracę. Cóż więcej potrzeba było niewolnikowi wychowanemu w komunie, któremu swego czasu na trzy lata zabrano paszport, bo spóźnił się z wycieczki do Wiednia i dla którego każdy, kto załapał się na lewą fuchę barmana w Berlinie lub kelnera w Brukseli, był wybrańcem losu? Lecz przecież od tamtego czasu dorobiliśmy się



Autor jest reportażystą, felietonistą, powieściopisarzem.

niewiarygodnie. Wydorosleliśmy. Strząsnęliśmy z siebie narodowe kompleksy, jakże często wydumane, jak choćby te o polskim lenistwie, braku trzeźwości czy nietolerancji. Wyostrzyły się też nasze ambicje. Przynajmniej niektórym.

I nie, żebym tego polexitu aż tak bardzo teraz pragnął. Jak już wyżej zaznaczyłem, bardziej jestem wobec UE sceptyczny niż wrogi. Taki ze mnie podejrzliwy ostrożniś. Jeśli przyklaskuję teraz tym, którzy krzyczą o wyjściu z Unii, to tylko na takiej zasadzie, na jakiej czasem warto pogrozić rozwodem małżonkowi, który akurat zwariował i prowadzi związek do upadku. Co nie znaczy, że aż tak bardzo pragniemy się z nim rozstawać. Nierzadko wystarczy wysłać go na odwyk lub do psychologa, a przede wszystkim zablokować mu konto. I trzymać go króciutko, bo na prośby o litość czy przyzwoitość nawet nie zareaguje i tylko nas po raz kolejny oszuka.

Cały obecny kłopot Polski w tym, że choć to europejskie elity powinny udać się na błyskawiczny odwyk od zielonego obłędu, a potem chadzać regularnie na mityngi AA (Anonimowi Antyekolodzy), to niestety akurat one trzymają kasę, uzależniając dostęp do niej od przyjęcia wciąż nowych i nowych dawek absurdu. Na szczęście możemy to zmienić już 9 czerwca, póki jeszcze mamy w Europie demokrację. Nie dajmy się tylko ani zastraszyć, ani wpędzić na nowo w kompleksy Połączka, któremu wystarczy miska zupy, prycza w baraku na plantacji szparagów, kilka dodatkowych euro premii i pochwalny artykuł w „Süddeutsche Zeitung”.

ZBIGNIEW GÓRNIAK

Wielkanoc



Pisanki i palmy wielkanocne – wystawa we wrocławskim Muzeum Etnograficznym czynna do 6 kwietnia 2024 r.

Wydarzenia w obiektywie



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Utracone dzieciństwo

W Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli odbyła się konferencja Świat bez wojny, czy to możliwe? Jednocześnie odsłonięto też wystawę przygotowaną przez IPN Ukradzione dzieciństwo, którą można oglądać do końca kwietnia b.r. Ekspozycja ukazuje głównie życie dzieci od okresu międzywojennego do zakończenia II wojny światowej. Brutalnie przerwane przez wojnę i okupację dzieciństwo pozostawiło w ich życiu ogromną traumę.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Niebezpieczny trzonolinowiec

Już ponad pół wieku stoi oddany do użytku w 1967 roku blok mieszkaniowy zwany Trzonolinowcem. Jak mówią mieszkańcy, nikt nie pamięta tu prowadzonych żadnych prac konserwatorskich. W lutym br. naukowcy z Wydziału Budownictwa Lądowego i Wodnego Politechniki Wrocławskiej przedstawili wyniki badań. Stwierdzono, że elementy konstrukcyjne są przeciążone i najpóźniej do końca lipca 2024 konieczne będzie wykwaterowanie lokatorów.



FOT. JANUSZ WOLNIAK

Jubileuszowa edycja Jazu nad Odrą

W kwietniu (23-28. 04) Wrocław będzie celebrować 60 lat legendarnego festiwalu Jazz nad Odrą. Impreza przez sześć dekad gościła rzesze wybitnych artystów jazzowych, od początku też wspierała młodych muzyków, organizując dla nich konkurs, w którym obecnie przyznawany jest tytuł „Indywidualności Jazzowej im. Wojtki Siwka”. O programie festiwalu mówili organizatorzy i dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miasta Wrocławia Jerzy Pietraszek.

opr. jw

HUMOR



○○○○

W restauracji kelner podchodzi do stolika gości i pyta:

– Dzień dobry. Czym mogę służyć? Dodam, że nasz lokal słynie ze ślimaków.

Na to jeden z gości:

– O, to nic nowego. Tydzień temu też tutaj byliśmy i obsługiwał nas jeden z nich

○○○○

Ojciec w kuchni energicznie rozbija kotlety schabowe. Wchodzi córka z jakimś chłopakiem i mówi zaczepnie:

– Tato, to Marcin, mój nowy narzeczony.

Ojciec rzuca okiem w ich stronę i zdecydowanie mało zachwycony delikwentem odpowiada z ironią:

– To całe szczęście, bo z Jacka już tylko tyle zostało...

○○○○

Akademia Medyczna, egzamin ustny. Stary profesor pyta studenta, jakie są oznaki ciąży. Student milczy, ale słyszy podpowiedź z tyłu:

– Przetuszczające się włosy, krzywe nogi i duży brzuch.

Powtarza wszystko bez zająknięcia, profesor wstaje i pyta:

– Proszę pana, czy ja mam przetuszczone włosy?

– Ma pan.

– A czy mam krzywe nogi?

– No, też pan ma, panie profesorze.

– A brzuch... Czy mam duży brzuch?

– Ma pan.

– To jak urodzę, dam panu znać, pan przyjdzie i wpiszę trójkę.

○○○○

Grałeś kiedyś na jakim instrumencie?

– Na skrzypcach. Nauczyciel mnie nawet porównał z Paganinim.

– Niemożliwe, co powiedział?

– „Paganinim to ty nie będziesz”.

○○○○

Na lekcji geografii nauczycielka pyta Jasia:

– Jasiu, powiedz mi, gdzie leży Kuba?

– W łóżku, jest chory.

○○○○

Nauczycielka na lekcji:

– Kowalski, dlaczego nie masz w zeszytcie wczorajszego tematu lekcji?

– Bo to nowy zeszyt.

– A gdzie stary?

– Stary w robocie.

○○○○

Przy spowiedzi:

– Proszę księdza, zgrzeszyłem.

– Wiem. Obserwuję cię na Facebooku...

Policjant zatrzymuje samochód, którym jadą trzy osoby.

– Gratuluję – mówi policjant – jest pan tysięcznym kierowcą, który przejechał nową szosą.

Oto nagroda pieniężna od firmy budującej drogi!

Obok pojawia się reporter i pyta:

– Na co wyda pan te pieniądze?

– No cóż – odpowiada po namyśle kierowca – chyba w końcu zrobię prawo jazdy...

Żona kierowcy z przerażeniem:

– Nie słuchajcie go panowie... On zawsze lubi żartować, gdy za dużo wypije!

W tym momencie z drzemki budzi się, siedzący z tyłu dziadek i widząc policjanta zauważa:

– A nie mówiłem, że skradzionym samochodem daleko nie zajedziemy!...

○○○○

Na lekcji języka polskiego nauczyciel pyta:

– Czym będzie wyraz „chętnie” w zdaniu: „uczniowie chętnie wracają do szkoły po wakacjach”?

Zgłasza się Jasio:

– Kłamstwem, panie profesorze...

○○○○

– Boisz się sztucznej inteligencji?

– Bardziej się boję prawdziwej głupoty.

○○○○

Facet kupuje papierosy, a tam napis „Palenie powoduje impotencję!”

– A tych z rakiem Pani nie ma?

○○○○

Pacjent u dentysty:

– Ile kosztuje wyrwanie zęba?

– Czteryście złotych.

– Słucham?! Za kilka minut pracy?!

– Ok, będę wrywać powoli.

Z CYKLU: MISTRZOWIE BHP



HUMOR ZESZYTÓW SZKOLNYCH

Syrena to pół kobiety, która ryczy gdy jest alarm.

Chopin wszystko co widział przerabiał na muzykę.

Sobieski kochał Marysienkę, ale ciągnęło go do Turków.

W roku 1768 Francja kupiła Korsykę – na trzy lata przed urodzeniem Napoleona, aby mieć pewność, że będzie on Francuzem.

Maria Antonina rozłożyła się u granic Śląska, a Fryderyk uderzył w samo sedno.

Dosyć szybko można się zorientować, że Izabela nie nadaje się do interesu, który ma Wokulski.

Grecy zrobili Trojan w konia.

Dionizje rozpoczynają pojedynki, kto przeżył ten bawił się dalej.

Karol Wielki był człowiekiem sprawiedliwym i nakazał, by ludzie byli sądzeni zanim się ich zabije.

Serce ryby znajduje się w jej prawym górnym rogu.

Słowianie mieszkali w drewnianych domach z których dym wychodził mniejszymi a Słowianie większymi otworami.

SUDOKU nr 60

Celem jest wypełnienie diagramu 9 × 9 w taki sposób, aby w każdym wierszu, w każdej kolumnie i w każdym z 9 pogrubionych kwadratów 3 × 3 (zwanymi „blokami” lub „podkwadratami”) znalazło się po jednej cyfrze od 1 do 9.

	3	5				9	2	
8			6		5			1
6			3		2			8
	6	9	1		8	2	5	
	5	8	2		4	1	3	
5			8		1			3
9			5		6			2
	1	7				6	8	

Jako rozwiązanie proszę podać cyfry z wyróżnionej kolumny. Wśród osób, które do 17 kwietnia 2024 r. nadesłały mailem na adres: redakcja.wroc@solidarnosc.org.pl lub pocztą prawidłowe rozwiązanie, rozlosujemy nagrodę książkową. W tytule maila proszę wpisać *Sudoku nr 60*.

Dziękujemy za nadesłane rozwiązania sudoku z poprzedniego numeru gazety. Książkę wylosował pan Sebastian ze Środy Śląskiej. Gratulujemy. Nagrodę wyślemy pocztą.